

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź  
niedziela  
16 października  
1949 r.  
Rok V  
Nr 285  
(1549)

## KANTON ZAJĘTY przez wojska ludowe

LONDYN, 15.10. Agencja Reutera donosi z Hong Kongu, powołując się na źródła kuomintangowskie, że ubiegłej nocy chińskie wojska ludowe wkroczyły do Kantonu, ewakuowanego przez siły Kuomintangu. Wszelka komunikacja między Kantonem a Hong-Kongiem została przerwana.

Jedna z kolumn armii ludowej, operująca na północ od Kantonu skierowała się ku północnemu brzegowi rzeki Sing-kiang w celu przecięcia drogi, którą wojska kuomintangowskie wycofują się z Kantonu do prowincji Kwang-Si.

Rząd kuomintangowski przedniósł się już do Czung-Kingu na 950 km dalej w głąb lądu.

Agencja Reutera oblicza, że po zdobyciu Kantonu, chińska armia ludowa wyzwoliła 3/4 terytorium chińskiego. Kolejnymi etapami wspaniałych zwycięstw chińskiej armii ludowej były w ciągu niespełna roku wielkie miasta Pekin, Tien Tsin, Nankin, Szanghaj i dzisiaj Kanton.

W Chinach od XI. 1948 do 14. X. 1949



W nocy z 14 na 15 października wojska ludowe wkroczyły do Kantonu, stolicy Kuomintangu.

## Nic nam nie pomoże musimy ich uznać — pisze „Times”

LONDYN, 15.10.49. Londyński „Times” w czołowym artykule poświęconym sprawie Chin, pisze co następuje:

„Wobec olbrzymiego, dokonywanego się obecnie w Chinach postępu, mocarstwa zachodnie będą musiały wkrótce zdecydować się — odrzucając wszelkie mrzonki — czy i w jaki sposób nawiązać stosunki z rządem pekińskim. Fakt uznania lub nie uznania tego rządu, nie wpłynie w naj-

lejszym bodaj stopniu na zmianę polityki komunistycznej. Jednakże tylko uznanie demokratycznego rządu chińskiego pozwoli na prowadzenie handlu i na zawieranie innych, koniecznych transakcji. Logika „Timesa” nie ulega w tym wypadku żadnej wątpliwości.

## Odpowiedź Piecka i Grotewohla na pismo Stalina

BERLIN, 15.10 (PAP). Agencja ADN ogłosiła odpowiedź prezydenta i premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej na pismo Generalissimusa Stalina.

Odpowiedź ta brzmi: Do Generalissimusa J. Stalina. „W imieniu narodu niemieckiego wyrażamy Panu nasze gorące po-

dziękowanie za wzruszające i światowe znaczenie posiadające słowa, jakie skierował Pan do nas w związku z utworzeniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej rządu.

Naród niemiecki podziwia konsekwentną politykę pokojową rządu radzieckiego, która w tak widoczny sposób przynosi narodowi niemieckiemu korzyści. Dziękuję on rządowi radzieckiemu, a przede wszystkim Panu raz jeszcze za deklarację ogłoszoną dnia 10 października przez Pańskiego najwyższego przedstawiciela w Niemczech — generała armii Czujkowa, na mocy której przekazano nam funkcje administracyjne w Niemczech i przez to umożliwiono powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W związku z Pańskimi wielkoduszными słowami naród niemiecki potwierdza znów z naciskiem, że

uznaje historyczną winę, jaka na nim ciąży z powodu napadu na Socjalistyczny Związek Radziecki. Naród niemiecki uznaje szczerze zobowiązania, wynikające dlań z układu poczdamskiego, których wykonanie leży przede wszystkim w jego własnym interesie.

Naród niemiecki ze szczególnym wzruszeniem przyjął do wiadomości słowa, w których określił Pan utworzenie pokojowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako punkt zwrotny w dziejach Europy. Umie on ocenić w pełni Pańskie stwierdzenie, że pokój w Europie uważać można za zapewniony, jeżeli narody radziecki i niemiecki, „wykażą swe zdecydowanie do walki o pokój z takim samym napięciem swych sił, z jakim prowadziły wojnę”.

Ślubujemy, że uczynimy wszystko, aby poważne siły, których ucieleśnieniem jest Niemiecka Republika Demokratyczna, walczyły nadal ze wzmoczoną stanowczością o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

Przy wykonaniu tych zadań czerpie naród niemiecki siłę i ufność ze świadomości, że wielki naród radziecki, jego rząd i Pan osobiście nie odmawiają mu sympatii i czynnego poparcia. Ciepły ton Pańskich słów nie uszedł uwadze narodu niemieckiego.

Na drodze do zbudowania jednolitych, niezależnych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec i do zdobycia w ten sposób również sympatii i poparcia wszystkich narodów świata — naród niemiecki przez usta nasze pozdrawia odkryty chwałą naród radziecki, którego wola pokoju i osiągnięcia są dla niego światłym przykładem. Szczególnie serdeczne pozdrowienia i wyrazy podziękowań przesyła on rządowi radzieckiemu i jego mądrym, wielkodusznemu Wodzowi.

Berlin, 14 października 1949 r.  
Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej  
(-) Wilhelm Pieck  
Premier Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej  
(-) Otto Grotewohl

## Werdykt podyktowany przez Wall Street

NOWY JORK, 15.10. (PAP). Po 9-miesięcznym procesie, który wywołał oburzenie w postępowej opinii publicznej wydała werdykt, uznający „winę” 11 przywódców Partii Komunistycznej USA.

Gdy ława przysięgłych, „pouczona” odpowiednio przez sędziego Medina wydała już werdykt o „winie” oskarżonych, sędzia Medina wezwał Dennisa, gen. sekretarza KP USA oraz 5 adwokatów i oznajmił, że dopuścili się oni „przestępstwa zlekceważenia sądu”. Wobec tego Dennis oraz adwokaci Harry Sacher i Richard Gladstein zostali skazani na 6 miesięcy więzienia. Znany adwokat murzyński George Crockett i Isserman — na 4 miesiące więzienia oraz adwokat Louis F. Mc Cabe — na 30 dni więzienia.

Wyrok w stosunku do 11 przywódców partii komunistycznej, ustalający wymiar kary, został zapowiedziany na 21 października.

Sędzia Medina zdecydował, że skazani zostaną osadzeni w więzieniu. Odmówił on uwolnienia ich za kaucją do czasu wydania wyroku.

Każdemu spośród przywódców komunistycznych, których „wina” została uznana przez ławę przysięgłych grozi więzienie do 10 lat i grzywna w wysokości 10 tysięcy dolarów.

Niezależnie od wyniku apelacji, należy się obawiać, że werdykt ławy przysięgłych i następnie wyrok sądu, zostaną wykorzystane przez władze USA dla wzmocnienia przesładowań czynników postępowych.

## Odrzucenie skargi kasacyjne Rajka i współników

BUDAPEST, 15.10 (PAP). Najwyższy Trybunał Ludowy rozpatrzył wyrok, wydany dnia 24 września przez Trybunał Ludowy w Budapeszcie w sprawie László Rajka i współników.

Najwyższy Trybunał Ludowy odrzucił wnioski skazanych o unieważnienie wyroku. Tym samym wyrok pierwszej instancji uprawomocnił się.

Najwyższy Trybunał Ludowy odrzucił także prośbę skazanych o ulaskawienie. W stosunku do László Rajka, Tibora Szoenyi i Andrasa Szalai — wyrok został w dniu 15 października wykonany.

NOWY JORK, 15.10. Przewodniczącemu Komitetu Narodowego K. P. USA Foster w złożonym prasie oświadczeniu nazwał werdykt, skazujący przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej „hańbą dla USA” i no-

## Statystyka zwycięstwa gospodarki socjalistycznej

MOSKWA, 15.10 (PAP). — Ogłoszono komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy radzie ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w III kwartale 1949.

Cyfry ogłoszone w komunikacie świadczą o dalszym szybkim rozwoju przemysłu, rolnictwa i transportu, o wzroście inwestycji, o rozsze-

## 41 miliardów sztuk papierosów

WARSZAWA, 15.10. — Do dnia 4 października rb. Polski Monopol Tytoniowy wykonał 3-letni plan produkcji.

Ilość wyprodukowanych papierosów wynosi 38.400.562 tys. sztuk. Papierosów z ustnikami wyprodukowano 2.578.273 tys. sztuk, cygar — 59.821 tys. sztuk, tytoniu fajkowego — 2.141.291 kg, a tabaki — 190.648 kilogramów.

Ogółem wartość wyprodukowanych artykułów wynosi 1.465.077 tys. zł, według cen z 1937 roku.

## Wyniki IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina

W nocy z 15 na 16 bm. ogłoszone zostały wyniki IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina.

DWIE PIERWSZE NAGRODY im. Prezydenta R. P. i Prezesa Rady Ministrów (w wysokości po 1 milion zł. każda) przyznano: **Beli Dawidowicz** (ZSRR), **Halinie Czerny - Stefańskiej** (Polska).

DRUGĄ NAGRODĘ Komitetu Ministrów dla Spraw Kultury (800 tys. zł.) otrzymała **Barbara Hesse - Bukowska** (Polska).

TRZECIĄ NAGRODĘ Ministra Spraw Zagranicznych — (600 tys. zł.) **Waldemar Maciszewski** (Polska). Szczegóły jutro.

wym wielkim krokiem na drodze do faszyzmu. Foster wskazał na inscenizację procesu, który oparł się na zawodowych krzywoprzysięcach i szpiegów.

NOWY JORK, 15.10. — Kongres Wszechrzowski w USA ogłosił deklarację, piętnującą werdykt ławy przysięgłych w procesie przywódców K. P. USA jako „potworne przeświadczenie, podyktowane przez reakcję, pragnącą faszyzmu i wojny”.

wej dokonano poważnej pracy w dziedzinie zastosowania nowoczesnej techniki oraz dalszego podwyższania poziomu mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych.

Inwestycje w gospodarce narodowej ZSRR w pierwszych trzech kwartałach rb. w porównaniu z odpowiednim okresem r. ub. wzrosły o 22 proc.

Poważne sukcesy ma do zanotowania w rb. rolnictwo radzieckie. Globalne zbiory zbóż są wyższe aniżeli w r. ub. i przekraczają poziom przedwojenny z 1940 r.

Globalna produkcja III kwartału rb. wzrosła w porównaniu z odpowiednim okresem roku ub. o 17 procent, a w ciągu 9 miesięcy rb. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ub. o 20 proc.

Komunikat podkreśla, iż plan III kwartału, podobnie jak plan poprzedni II kwartału, został przez rząd radziecki znacznie zwiększony, a to wobec lepszego wykorzystania sił produkcyjnych i poważnej oszczędności surowców, paliwa i materiałów.

Przemysł radziecki wykonał plan produkcyjny w III kwartale w 102 proc. oraz plan 9 miesięcy z nadwyżką.

W III kwartale 1949 r. we wszystkich gałęziach gospodarki narodo-

## Polscy strzelcy zwyciężają radzieckich w pierwszym dniu zawodów

WARSZAWA. W dniu 15 b. m. odbyło się w Sześciłowicach pod Warszawą nroczyście otwarcie strzelnicy standowej Polskiego Związku Łowieckiego, połączone z zawodami w strzelaniu do rzutków — pomiędzy polską ekipą strzelców standowych a ekipą Związku Myśliwych Armii Radzieckiej.

Drużyna radziecka: Kuzmienko, wicemistrz ZSRR, Kaszpar, Kliementiew, Anochin, Kowiesznikow i Maksimow.

Drużyna polska: Korolkiewicz, 3-krotny mistrz świata w strzelaniu do rzutków i zwycięzca na Olimpiadzie w 1936 r. Józef Kiszurno, 4-krotny mistrz świata w strzelaniu kula — Kazimierz Zaleski, wielokrotny mistrz Polski Wilhelm Ziegenharte oraz wielokrotni reprezen-

tanci barw narodowych — Roman Feill, Konstanty Lyskowski i Witold Jeziorowski

W pierwszym dniu zawodów polscy i radzieccy strzelcy standowi zmierzali się w strzelaniu do rzutków z podchodu.

Zwyciężyła drużyna polska, uzyskując 353 punkty. Drużyna radziecka uzyskała 296 punktów.

W dniu dzisiejszym odbędzie się strzelanie olimpijskie z miejsca.

# Bez stolicy i bez nadziei..

## Znaczenie zajęcia Kantonu

W wyniku wspaniałej przeprowadzonej ofensywy, Kanton — jeden z głównych w swoim czasie ośrodków potężnego zrywu rewolucyjnego — został zajęty przez armię ludową. Nie było to łatwe zadanie. Na cierające wojska miały do pokonania bardzo trudny teren i wielkie przestrzenie, a nadmiar wszystkiego, operacje były utrudniane przez olbrzymią powódź, która nawiedziła Chiny południowe. Jednak zapal żołnierza ludowego i umiejętności dowódczo-pokonały wszelkie przeszkody.

Wojska Kuomintangu, zdemoralizowane ciągłymi klęskami i przegrany przewagą sił ludowych, nie były w stanie stawić skutecznego oporu. Rząd nacjonalistyczny uciekł w panice, nie starając się nawet stwarzać pozorów obrony.

### Całe wybrzeże i wszystkie porty

Zajęcie Kantonu, milionowego miasta i jednego z największych portów Chin, jest wielkim sukcesem. Nie tylko dlatego, iż jest równoznaczne z uwolnieniem przeszło 32 milionów mieszkańców prowincji Kwantung, ale w pierwszym rzędzie dlatego, że z tym momentem całe wybrzeże morskie i wszystkie porty kraju znalazły się w rękach ludowych. Dzięki temu blokada, którą usiłował zastosować Kuomintang, została ostatecznie uniemożliwiona, gdyż na przeprowadzenie jej trzeba byłoby wielkiej nowoczesnej floty, a nie paru przestarzałych okrętków, którymi rozporządza Ciang Kai Szek.

### Obrona Kuomintangu rozbita

Zdobycie miasta ma jeszcze inne znaczenie. W ten sposób bowiem obszar obrony Kuomintangu został rozbity na dwie izolowane od siebie części. Jedną z nich to wyspa Formoza, nad którą panuje jeszcze Ciang Kai Szek, drugą zaś — południowo-zachodnie prowincje Chin: Kwangsi, Kweichow, Junnan i Szecczen, którymi usiłuje rządzić inny pupilek amerykański, gen. Li Tsung Zen. Formoza, z pomocą imperialistów, może jeszcze trzymać się przez

jakiś czas. Sytuacja Li Tsung Zena natomiast jest beznadziejna.

Posiada on co prawda trochę wojska, ale odcięty od wybrzeża, które jest całkowicie w rękach ludowych, może otrzymywać pomoc tylko drogą lotniczą, która jest jednak zbyt kosztowna.

### „Droga birmańska“

Li Tsung Zen liczy na możliwość otrzymywania transportów materiałów wojennych przez słynną z okresu wojny światowej „drogę birmańską“, ale trzeba wziąć pod uwagę, że droga ta jest kontrolowaną z jednej strony granicy przez partyzan-

tów ludowych, z drugiej zaś przez powstańców birmańskich. Wobec tego nie wydaje się, aby imperialiści anglosascy mogli tędy skutecznie do pomocy kuomintangowcom. Ostateczną zatem klęskę Li Tsung Zena jest nieunikniona.

### Bogactwa Chin południowych

Opanowanie Chin południowych przez wojska ludowe oznacza ponadto odzyskanie dla republiki nadzwyczaj bogatych złóż miedzi, cyny, tungstenu, które dotąd były przedmiotem eksploatacji Amerykanów. Rzecz jasna, że wraz z wkroczeniem

## „PRIMA“ i „EXTRA“ Włóknienki i włókniarze — zwycięzcy w wyścigu o jakość

W SALI KONFERENCYJNEJ ZW. ZAW. WŁÓKNIARZY W ŁODZI ODBYŁA SIĘ WCZORAJ UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA NAGRÓD 5 NAJLEPSZYM ZESPOŁOM TKACZY NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI W PRZEMYSŁE BAWELNIANYM. ZESPOŁY WYRÓŻNIONO WE WSTĘPNYM, WRZEŚNIOWYM ETAPIE WIELKIEGO KONKURSU NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI.

Sylwetki zwycięzców nakreślił kierownik wydziału współzawodnictwa pracy przy Zarz. Gł. Zw. Zaw. Włóknarzy ob. Hanuszkiewicz.

**APOLONIA BAŃKOWSKA** — pracuje już 25 lat. Jako jedna z pierwszych inicjuje w PZPB nr 6 w Łodzi ruch wielowarsztatowców. Na apel Partii i Zw. Zaw. Włóknarzy przystępuje do szkolenia młodych tkaczy. Pod jej kierunkiem zdobyło wiedzę zawodową 68 młodych tkaczy. Wielu z nich — to obecnie przodownicy pracy i organizatorzy zespołów najwyższej jakości.

**STANISŁAW HAJDUK** — wchodzący w skład jej zwycięskiego zespołu, to jeden z jej ostatnich wychowanków. Bańkowska, Hajduk oraz wchodzące w skład zespołu tkaczki **MARIA WASIAK** i **J. MILCZAREK** wykonali we wrześniu br. na 16 krosnach swoją normę w 107,6 PROC. osiągając 68,3 proc. towaru najwyższej jakości tzw. „extrę“ i 31,7 proc. towaru bezbłędnego tzw. „prymy“.

Rozlegają się oklaski na cześć drugiego zespołu z PZPB nr 8, zorganizowanego przez ob. **HELENĘ MICHALAK** i na cześć twórcy pierwszego w przemyśle bawelnianym zespołu najwyższej jakości ob. **WOJCIECHA BALCERZAKA** z PZPB nr 7.

Zdobyciami dwóch drugich miejsc są zespoły **ROMANA WESOŁOWSKIEGO** z PZPB nr 3 i **IRENEUSZA MARCZYKOWSKIEGO** z PZPB nr 2. Wesołowski, bezpartyjny starszy tkacz — pierwszy przystąpił do współzawodnictwa pracy w PZPB Nr 3, potem wielokrotnie zdobywał odznaki i nagrody za przodownictwo pracy.

**Ireneusz Marczykowski**, członek ZMP, jest organizatorem współzawodnictwa młodzieżowego i wielo-

wojsk wyzwoleniczych te bogactwa naturalne staną się własnością ludu pracującego i przyczynią się znacznie do przyspieszenia budowy nowych Chin, wzmocnią je ekonomicznie.

Jeśli idzie o stronę polityczną zagadnienia, to zarówno imperialiści anglo-amerykańscy, jak i reakcjoniści i obszarnicy daleko-wschodni zdają sobie sprawę, że zwycięstwa ludowe odnoszone tak blisko południowych granic Chin, znajdują szeroki oddźwięk i wzmocnią wolę zwycięstwa u innych narodów Azji, walczących o wolność i demokrację.

Zdobycie Kantonu plectuje ostatecznie klęskę Ciang Kai Szeka i da je Chińskiej Republice Ludowej nowe mocne oparcie dla walki o całkowite wyzwolenie kraju.

Eugeniusz Stanko

### Podarunek od przyjaciół z ZSRR Ciekawa wystawa w Łodzi

Wczoraj otwarta została w gmachu Zarządu Głównego T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wystawa fotografii i plansz, obrazujących najprzeróżniejsze dziedziny życia ZSRR. Jak to już donosiliśmy, wystawę zorganizowało Koło TPPR przy Głównym Instytucie Włókiennictwa w Łodzi.

Ekspozycje do obecnej wystawy dostarczył jeden z członków opisanego wyżej Koła, który bawiąc w ZSRR otrzymał je w podarunku od swych radzieckich przyjaciół.

Wystawa ma charakter świetlicowy i dlatego słusznie zaprojektowano, aby zawędrowała do szeregu świetlic przy zakładach pracy w Łodzi.

Znaczna część plansz i fotografii dotyczy zdarzeń związanych z przebiegiem Wielkiej Rewolucji Październikowej, narodzinami Czerwonej Armii, okresem walki wyzwoleniczej z niemieckim okupantem itp.

Osobny dział wystawy stanowią fotografie i plansze przedstawiające rozwój radzieckiego przemysłu, rolę i osiągnięcia komsomolu oraz rozwój sportu w ZSRR.

Jak się dowiadujemy, inne Koło PZPB Nr 17 przygotowuje wystawę reprodukcji i fotografii dzieł znakomitych współczesnych artystów radzieckich z zakresu malarstwa i rzeźby. Wystawa ta zostanie otwarta w świetlicy PZPB Nr 17 dnia 30 bm.

Koło TPPR przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców przygotowuje obecnie plansze oraz kolekcjonuje fotografie do organizowanej wystawy pt. „Opieka nad matką i dzieckiem w ZSRR“. Prawdopodobnie wystawa ta również odbędzie się w gmachu Zarządu Głównego TPPR. (zn)

### Rejestracja studentów P.W.S.P.

Ministerstwo Oświaty zarządziło rejestrację studentów nowoprzyjętych oraz studiujących na latach wyższych.

Formularze rejestracyjne wydawane będą w dniach od 13 do 17 października br. włącznie przez Zarząd Bratniej Pomocy. Dokładnie wypełnione w 2 egz. formularze należy złożyć w sekretariacie Rektora do dnia 18 października br. włącznie.

Niedopełnienie tego obowiązku lub niedokładne wypełnienie druków po ciągną za sobą najdalej idące konsekwencje, aż do skreślenia z listy studentów włącznie.

### Radziecka wystawa włókiennicza w Łodzi

Z okazji „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“ otwarta została przy Głównym Instytucie Włókiennictwa wystawa obrazująca osiągnięcia Związku Radzieckiego w zakresie stosowania naukowych metod produkcji w przemyśle włókienniczym. Liczne ekspozycje i artystyczne fotografie ilustrują pracę i osiągnięcia największych ośrodków włókienniczych w Związku Radzieckim.

## Uczelnia socjalistycznego planowania Inauguracja roku akademickiego SGP i S

Wczoraj w auli nowego gmachu Szkoły Głównej Planowania i Statystyki odbyła się uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego, na którą przybyli przedstawiciele władz z wiceprezydentem Sobolem na czele, przedstawiciele świata pracy i reprezentanci innych uczelni łódzkich.

Po odczytaniu przemówienia Ministra Oświaty, rektor do spraw Oddziału Łódzkiego SGP i S — prof. dr Remigiusz Bierzanek złożył sprawozdanie z działalności uczelni za rok ubiegły.

Szkoła Główna Planowania i Statystyki w Warszawie posiadająca swój Oddział w Łodzi jest dawną Szkołą Główną Handlową. Jeszcze w r. ub. uczelnia ta była prywatną, dopiero z bież. rokiem została przyjęta przez państwo.

Upaństwowienie SGH i zniesienie tym samym opłat za naukę w tej

uczelni uprzystępnia ją w większym stopniu młodzieży robotniczej i chłopkiej. Zmiana nazwy szkoły i zmiana programów nauki czyni studia na tej uczelni bardziej praktyczne i zbliża ją do potrzeb gospodarki socjalistycznej. W ub. roku szkoła otrzymała piękny gmach przy ul. Armii Ludowej. W roku przyszłym oddział Łódzkiej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki przekształcony zostanie w całkowicie odrębną uczelnię.

Po sprawozdaniu rektora Bierzanek przemówił przedstawiciel młodzieży — **Kołoski**. Następnie odbyło się przekazanie sztandaru uczelni przez absolwentów szkoły nowym jej uczniom i symboliczna immatrykulacja.

Wykiad inauguracyjny pt. „Zagadnienie analizy rynku w gospodarce planowej“ wygłosił prof. dr Jerzy Rachwałski. (zs)

## W rocznicę bitwy pod Lenino Centralna akademicka w Łodzi Nagrody dla zasłużonych żołnierzy

Łódź uczciła godnie 6 rocznicę bitwy pod Lenino. Centralna akademicka zorganizowana w piątek przez Zarząd Wojewódzki TPZ zgromadziła w wypełnionej po brzegi sali Domu Żołnierza licznych przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych, zawodowych, wojska i łódzkich załóg fabrycznych.

Po okolicznościowym przemówieniu prezesa TPZ, insp. Sasa i referacie o znaczeniu bitwy pod Lenino kpt. Dwornika prezesa TPZ, Sas wręczył nagrody dla wyróżniających się oficerów i żołnierzy.

Wyróżniono 21 osób. Cenne nagrody w postaci wiecznych plór, srebrnych kasetek, książek i pamiątkowych albumów otrzymali:

Kpt. Ciemiór, por. Zoraś, por. Ba-

rylak, por. Beniak, chor. Sokółski, st. sierż. Hajduk, st. sierż. Wierzbicki, pchr. Ratajczak, pchr. Śliwiński, pchr. Pietraszko, pchr. Adamczyk, pchr. Kuśmipczyk, pchr. Gągół, pchr. Mrozowski, pchr. Sielkierzyński, pchr. Milewski, kpr. pchr. Szyjko, pchr. Pająk, pchr. Włodarczyk, plut. Rudy i kpr. Kustrong.

W części artystycznej akademii wystąpiły z bogatym programem muzyki, pieśni i recytacji zespoły kół TPZ przy I Gim. Przem. Węlnianego, zespół młodzieżowy TPZ pod kierownictwem M. Kowalskiej, oraz wychowankowie szkół oficerskich. (jb)

### Pierwsza w Polsce WILCZYCA MORSKA

SZCZECIN, 15.10. — Przed kilku dniami przyjęta została na 1 rok studiów do Państwowej Szkoły morskiej w Szczecinie ob. Halina Sobierajska. Jest to pierwsza kobieta, która postanowiła poświęcić się służbie nawigacyjnej w polskiej marynarce handlowej.

## W szóstą rocznicę śmierci 50 powieszonych

Ciemniały na tle październikowego nieba drewniane kikuty szubienic, ciemniały zwisające nieruchomo ciała skazańców, chmurne były chłazy, ciemne oczy ludzi zmuszonych do asystowania przy egzekucji. — Ciemne od żalu i gniewu. Tylko litery plakatów głosiły krwawym krzykiem czerwonej farby: „W odwet na sabotaż kolejowy powieszonych zostało 50 komunistów“. Nazwisk skazanych nie podano.

Rodziny aresztowanych, niepewne losów swych ojców, mężów i braci notowały w okupacyjnych kalendarzach pod datą 16 października 1942 roku: „Pierwsza publiczna egzekucja. Powieszono 50 więźniów Pawia-ka“

Stały w tym dniu szubienice wokół Warszawy — w Rembertowie, na Pelcowiznie, w Szcześliwicach, przy kolejce Mareckiej. Jak patrzyli na nie ci, co pozostali?

Naród polski widział w tych szubienicach symbole przemocy, symbole upadku, spowodowanego błędami przedwrześniowych „wodzów“. Naród polski w obliczu tych szubienic mógł pragnąć tylko wyzwoleniczej walki. Podjęto ją — twarde, bezkompromisowe — z wiarą w słusznego celu. Na terror odpowiadano terrorem, na krew — krwią. Szubienice, symbole przemocy i upodlenia, musiały zostać zwalone. Czyż można było sądzić inaczej?

Byli jednak tacy, którzy mieli odrębny punkt widzenia na tę sprawę. Organ londyńskiej delegatury na kraj „Biuletyn informacyjny“ określał wszystkie akty sabotażu, dokonane przez bojowy odłam społeczeństwa jako „nierozsądek“, i nawet mocniej, jako „głupotę“. Trzeba było naprawdę dużego cynizmu, którego zresztą nigdy nie brakowało londyńskim dyspozytorom i ich krajowym zwolennikom, aby w ten sposób ocenić ofiary, wkład ludu polskiego w dzieło narodowego i społecznego wyzwolenia.

Ci sami zresztą panowie potrafili w tym czasie, gdy nadzieje każdego myślącego Polaka wiązały się z bohaterką walką narodów radzieckich, głosić osławioną „teorię dwóch wrogów“, która w ich mniemaniu przyniesie miało wyzwolenie jako wynik dyplomatycznego triku, bez udziału walki. — Teoria godna uczniów anglo-amerykańskich bussinesmanów. Ci sami zresztą panowie wówczas, gdy „teoria“ ich wykazała w konfrontacji z rzeczywistością zupełnie bankructwo, potrafili rzucić

hasło do powstania warszawskiego, powstania, które bronić miało nie interesów narodu polskiego, ale interesów jego imperialistycznych „przyjaciół“.

Dziś, w pięciolecie niepodległości wiele z tych faktów — w mroku okupacji niezrozumiałych dla szerokiego mas społeczeństwa, okazało swoje właściwe oblicze. Procesy zdradźców narodu wyciągnęły na światło dzienne całą ideologię ludzi nawołujących do stania „z bronią u nogi“ — wówczas, gdy rzeczywistość wymagała czynu, nieugiętej, bezkompromisowej walki.

Przeszły i zniknęły szeregi dyplomatów od stania z bronią u nogi. Zo stały żywe szeregi bojowników AL i Gwardii Ludowej, szeregi partyzantów, którzy nie w oparciu o anglo-saską dyplomację, ale o sojusz z walczącymi o wolność, sprawiedliwość, sprawiedliwy pokój ludzemu Związkowi Radzieckiemu, znaleźli właściwą drogę do wolnej Polski.

W walce o przyszłość narodu polskiego i całej ludzkości zwyciężyły

karabiny w rękach świadomych swych celów ludzi nowej Polski, nowego świata. Te karabiny otworzyły drogę wyzwolenia, rozwoju i postępu. Trzymane u nogi karabiny obywateli wyczekiwanego, nie nadaly się nawet do przechowywania w muzealnych salach, których nie ma miejsca na pamiątki biernego oczekiwania.

Dziś na miejscach straceń 50 powieszonych widać prace odbudowy. Robotnicy nowej Warszawy, Nowej Polski tą pracą kontynuują rozpoczęte w walce dzieło. Trakt realizowany krwią i potem ludu polskiego, trakt obalonych szubienic i wzrosłego z walki nowego życia, wiedzie dziś przez osiągnięcia Planu Trzyletniego, przez zamierzenia Planu Sześcioletniego.

Drogą, na której padli bohaterowie Polski Podziemnej — na której kroczyli ich następcy — żołnierze i 2 armii, kroczy dziś cały naród polski.

Zygmunt Kaczorowski

# Na Piotrkowskiej trolleybusy zamiast tramwajów

Po prostu

## „Zakochany złodziej”

Przez pawilon wystawowy w parku Sienkiewicza, w ub. niedzielę, tj. w dniu otwarcia V dorocznej wystawy prac łódzkich plastyków, przepływały tłumy łodzian. Według obliczeń wystawę obejrzało w tym dniu około 1200 ludzi.

Cóż znaczą jednak te „suche” wiadomości dotyczące powodzenia wystawy, wobec faktu nienotowanego u nas dotychczas afektu wobec plastyki.

Oto wiszący sobie w ostatniej sali wystawy, niedużych rozmiarów — a przez to łatwo dający się ukryć pod płaszczem — realistyczny obrazek olejny, padł łupem... zdeklarowanego — co jest ciekawe — zwolennika realizmu, Pewien widz, gorący zapewne miłośnik sztuki, nie ograniczył się do samej kontemplacji eksponatów wystawy, lecz zabrał sobie „na pamiątkę” ów obrazek. To dopiero powodzenie!

Niewątpliwie Ośrodek Propagandy Sztuki ustawi w swych salach gęste „wariety”, co zapobieże na przyszłość niewłaściwym objawom afektu i ustrzeże ekspozycję przed „zakochanymi” (w sztuce) „złodziejami”.

Oczywiście ewentualnych nabywców przestrzegamy przed lekkomyślnym nabywaniem tego obrazu, noszącego tytuł „Róża z brzoskwinia”, zaś jego autorkę art. mal. Stefanię Zarembską pragniemy pocieszyć — niech traktuje to nieoczekiwane przywłaszczenie swego dzieła, jako dobry dla siebie omen.

Niegodnym byłby ten, kto by sądził, że o wyborze „krytycznego” obrazu zdecydowały jego niewielkie rozmiary... Skądże znowu! Tylko i wyłącznie urzekające piękno dziełka spowodowało że — jak to mówią — facet nie wytrzymał nerwowo. Z. N.

## Demontaż sieci tramwajowej już rozpoczęty

Na ulicy Masarskiej praca w re. Robotnicy z łopatomy w rękach rozkopują i niwelują jezdnię. Wozzy tramwajowe i konne podwozą długie żelazne szyny, które ukladają się wzdłuż regulowanej ulicy.

Rozpoczęte tu przed kilku dniami prace mają o wiele większe znaczenie od wszystkich innych robót drogowo-tramwajowych wykonywanych w Łodzi na przestrzeni ostatnich kilku lat.

MZK przystępując do pracy przy zbliżeniu ul. Masarskiej ze Zgierską, zapoczątkowały planowy demontaż sieci tramwajowej w naszym mieście.

Już od bardzo dawna mówi się o przecięciu tramwajami Placu Wolności i ul. Piotrkowskiej. Projektowano najróżnorodniejsze plany „rozładowania” tej przeciążonej do najwyższych granic arterii. Po długich debatach przystąpiono wreszcie do realizacji tych zamierzeń.

Nowa linia tramwajowa, która ma odciać Plac Wolności i ul. Piotrkowską ma przebiegać ul. Masarską, Stodolnianą i dalej Zachodnią i Al. Kościuszki do ul. Żwirki. Całkowite wykończenie tej linii przewiduje się w 1952 r. Wówczas również znikną całkowicie tramwaje z ul. Piotrkowskiej na odcinku od Pl. Wolności do ul.

Żwirki. Zamiast tramwajów będą tu kursować trolleybusy, których trasa ma przebiegać ul. Piotrkowską, Pl. Wolności, ul. Nowotki, Sienkiewicza i Wigury (w kier. Piotrkowskiej).

Jak wspominałem, pełna realizacja tego planu zostanie zakończona za 3 lata. Tym niemniej jednak już w przyszłym roku odciaży się w znacznym stopniu Plac Wolności. Jak informuje bowiem dyrekcja MZK, już w 1950 roku zostanie zakończona budowa pierwszego odcinka nowej linii, który ma przebiegać od ul. Zgier-

skiej, ul. Masarska i Stodolniana do ul. Ogrodowej. Na placu przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego wybuduje się pętlicę. Na tę linię zostaną skierowane w przyszłym roku tramwaje podmiejskie przybywające dotąd do Łodzi ul. Julianowską i Zgierską na Plac Wolności. Dalsza zaś rozbudowa tego odcinka linii przewiduje skierowanie również na pętlicę przed Urzędem Wojewódzkim wszystkich tramwajów podmiejskich, które obecnie przychodzą do Łodzi ul. 11 Listopada.

Tak w krótkim zarysie zamie-

rzają rozwiązać problem „odciążenia” Piotrkowskiej Miejskie Zakłady Komunikacyjne. Czy droga obrona przez MZK jest słuszną? Wydaje się, że tak. Ul. Piotrkowska jest naprawdę „przeładowana” tramwajami. Skupiają się tu poza tym niemal wszystkie większe instytucje i sklepy łódzkie. Skierowanie linii tramwajowej na Zachodnią i Al. Kościuszki ożywią te ulice, odciażając Piotrkowską. O tym ostatnim fakcie po winien pamiętać Wydział Planowania Przemysłowego Zarządu Miasta oraz instytucje i przedsiębiorstwa zamierzające budować sobie nowe gmachy oraz rozbudowujące sieć sklepów.

J. Gozdawa.

## Dalsze pozycje „brudnej” listy

### Z raportu Międzyministerialnej Komisji Zdrowia

Jak już podawaliśmy, Międzyministerialna Komisja Zdrowia zebrała stan sanitarny Łodzi i większości miast województwa. Wyniki kilkudniowej lustracji wypadły, nie stety niezbyt chlubnie dla naszego miasta.

Po zakończeniu lustracji odbyła się w gabinecie wiceprez. Bugajskiego dłuższa konferencja, na której przedstawiciele komisji zobrazowali stan sanitarny Łodzi.

Jak stwierdziła komisja, ogólny stan sanitarny miasta podniósł się w ciągu ostatnich paru lat i to znacznie. Są jednak jeszcze duże mankamenty, które należy jak najprędzej usunąć.

Przybyło ostatnio Łodzi dużo nowych placówek zbiorowego żywienia. Jak wynika z raportu Komisji, niektóre z tych przedsiębiorstw nie stoją jeszcze pod względem sanitarnym na poziomie. Oto np. znalazł się na indeksie bar-pasztecznia PSS przy ul. 6 Sierpnia. Jest tu sta nowczo za ciasno, a w związku z tym i brudno. Komisja orzekła, że ze względu na szczupłość pomieszczenia, przedsiębiorstwo to trzeba przenieść do nowego, większego lokalu.

Na czarną listę trafiła również Gospoda Ludowa.

Pisaliśmy już w swoim czasie o nieporządkach w tym lokalu. Lustracja Komisji potwierdziła nasze tezy. Jak stwierdza raport Komisji kuchnia Gospody Ludowej jest brud-

na. Obsługa nie ma mydła do rąk ani ręczników. W oknach kuchni brak siatek i w związku z tym kurz i owady przedostają się z zewnątrz, osiadają na ścianach, stołach, a co gorzej — na potrawach. Ponury obraz zanieczyszczenia uzupełnia zniszczona i brudna podłoga oraz sieć pajęczyn osnuwająca kaloryfery. Jeszcze gorzej pod względem sanitarnym wyglądają niektóre małe restauracje prywatne. Zle zaprezentował się również Bachus. Komisja stwierdziła tu za ciasno a więc niehigieniczne pomieszczenia kuchenne, oraz nie właściwie urządzone szatnie dla pracowników.

Zle również pracuje administracja niektórych piekarni i masarni. Ostrą naganą za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych otrzymało kierownictwo piekarni PSS przy ul. 6 Sierpnia Nr 40, oraz Państw. Przetw. Mięsa przy ul. Nowotki 45. W masarni stwierdzono m. in. brudną podłogę oraz niechlujnie utrzymane stoły, na których układa się mięso. Stoły te były niegdyś obite blachą; obec-

nie blacha jest częściowo zniszczona a szpery między nią i drewnianymi blatami wypełniają się brudem i częściami mięsa. Ponadto robotnicy masarni nie mają ubrań ochronnych.

Komisja nie zapomniała również zajrzeć na podwórza domów mieszkalnych. W wielu wypadkach wyniki tej inspekcji świadczą o niechlujstwie lokatorów oraz niedociąganiach w pracy dozorców i ZOM.

Reasumując wyniki lustracji — stwierdzić należy, że daleko jeszcze Łodzi do miana czystego miasta. Dużo jeszcze trzeba włożyć pracy by podnieść stan sanitarny naszego miasta. Dobrze się stało, że sprawą tą zajęła się Międzyministerialna Komisja Zdrowia. Dowodzi to troski najwyższych czynników o stan zdrowotny naszego miasta.

Jak stwierdził na konferencji wiceprez. Bugajski, ujawnione przez Komisję mankamenty zostaną usunięte, a władze miejskie dolożą jeszcze większych starań do podniesienia stanu sanitarnego Łodzi. (jb)

## Przed Konferencją Łódzką ZMP

### Przegląd dorobku organizacji młodzieżowej

Zbliżająca się konferencja łódzka ZMP budzi głębokie zainteresowanie wśród rzesz młodzieży. Odbędzie się ona pod hasłem przodującej roli ZMP wśród młodzieży w walce o pokój i socjalizm.

Ilość chłopców i dziewcząt zrzeszonych w szeregach łódzkiej ZMP wynosi w chwili obecnej około 23.000. Składają się na to członkowie licznych kół fabrycznych, szkolnych i terenowych.

Łódzki ZMP ma za sobą zorganizowanie trzech różnych konkursów dla młodzieży, które w swoim czasie wywołały szerokie zainteresowanie. Młodzież ZMP bierze również duży udział w akcji zwalczania analfabetyzmu. Zorganizowano 15 kursów, na których szkoli się blisko 300 o-

sób. 100 ZMP-owców udziela indywidualnych lekcji nauki czytania i pisanie. Szereg listów z podziękowaniem od b. analfabetów jest miłą nagrodą za ich wysiłki na tym polu.

Koła świetlicowe, artystyczne, sportowe, oto jedne z wielu dziedzin gdzie młodzież ZMP wnosi swój zapł i pracę. (zk)

## Ponad 5 miliardów zł

Wg zestawień na dzień 10 października rb. ogólna suma SFOS od początku akcji zbiorkowej wynosi 5.253.734.899 zł.

Wyniki zbiórki w b. roku zamykają się kwotą 1.888.605.460 zł, w tym na wpłaty wrześniowe przypada przeszło 330 milionów zł.

## Postój pół minuty

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi podaje do wiadomości, że od dnia 14 października rb. na przystanku Kolumna wyznacza się postój pół minuty dla pociągu osobowego nr 514, kursującego na trasie Wrocław—Warszawa.

Postój ten będzie się zatrzymywał w Kolumnie o godz. 7 min. 28.

## Nowa szkoła przemysłu metalowego dla 1600 uczniów

Tlum młodzieży w uczniowskich czapkach otacza zakreślony wznoszący się murem teren. Żywo komentują przemawiających przedstawicieli władz i społeczeństwa. Jest to

dla nich dzień specjalnie uroczysty, asystują bowiem przy wmurowaniu aktu erekcyjnego pod gmach, który pomieści szkoły ośrodka Szkolenia Zawodowego Przemysłu Metalowego. Będzie się on mieścił przy ul. Wigury 21.

Ośrodek składa się ze szkoły przemysłowej, kursów czeladniczych i mistrzowskich oraz gimnazjum i liceum przemysłu metalowego. W chwili obecnej sale szkolne znajdują się w różnych punktach miasta mieszcząc około 800 uczniów. Po wybudowaniu nowego gmachu liczba słuchaczy wzrośnie w dwójnasób. Już w przyszłym roku zostanie oddane do użytku jedno skrzydło, które pomieści sale wykładowe i pracownie. Całość zostanie wykończona w r. 1951.

Wczorajsza uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz samorządowych w osobach wiceprez. Bugajskiego, wiceprez. MRN Tagowskiego oraz przedstawicieli społeczeństwa. Po przemówieniach, które zagała dyrektor Ośrodka mgr Mikuta nastąpiło złożenie aktu erekcyjnego. Uroczystość urozmaiciły występy orkiestry uczniów Gimnazjum Przem. Wełn. w Łodzi.

Warto zaznaczyć, że Miejska Komenda SP zaofiarowała swą pomoc przy budowie wznoszącego się gmachu. (zk)

## „Wiadomości

### Statystyczne”

Ukazał się zeszyt 18 Wiadomości Statystycznych z 1949 roku. Na treść zeszytu składają się następujące zagadnienia: Produkcja przemysłowa. Zatrudnienie w państwowych zakładach przemysłowych. Ubezpieczenia społeczne. Dochody i wydatki budżetu Państwa. Działalność Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. (TOL)

## JUBILEUSZ

prof. dr. Tomaszewicza



Dzisiaj o godz. 11 odbędzie się w gmachu Polikliniki Chorób Zawodowych przy ul. Narutowicza posiedzenie Sekcji Chirurgicznej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego.

Posiedzenie zostało zwołane z okazji jubileuszu 50-lecia pracy zawodowej prof. dr. W. Tomaszewicza, którego zdjęcie zamieszczamy powyżej.

## Budżet Łodzi na warsztacie MRN

Opracowany przez Zarząd Miejski preliminarz budżetowy Łodzi na rok 1950 wchodzi na porządek obrad M. R. N.

Plenarne posiedzenia nad preliminarzem odbędą się dziś (tj. w niedzielę) i jutro w sali MRN przy ul. Nowotki 16.

Posiedzenie niedzielne rozpocznie się punktualnie o godz. 15, poniedziałkowe o 17. (b)

## Z Filharmonii

### Uroczyste zamknięcie Roku Chopinowskiego

Komitet Roku Chopinowskiego 1949 w Łodzi zakończył działalność zorganizowaniem uroczystego koncertu, poświęconego w całości utworom mistrza. Pięknie udekorowana barwami narodowymi, kwiatami i portretem Chopina sala Państwowej Filharmonii, zapelniała się publicznością do ostatniego miejsca. Przewodniczący Komitetu Roku Chopinowskiego 1949 w Łodzi, wiceprez. E. Bugajski, zagajając wieczór, złożył sprawozdanie z przebiegu i imponujących wyników akcji chopinowskiej na terenie miasta i województwa łódzkiego. Ponieważ sprawozdanie to będzie niewątpliwie opublikowane w prasie, przechodzę więc od razu do omówienia samego koncertu, którego wykonawcą był uczestnik IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina WŁADYSŁAW KĘDRA.

Znamy wszyscy dobrze tego utalentowanego artystę i z osobą jego łączymy ambitną nadzieję na zdobycie czołowego miejsca w Konkursie. Władysław Kędra urodził się w r. 1918 w Łodzi i tu w r. 1937 ukończył Konserwatorium Muzyczne Heleny Kijeńskiej-Dobkiewiczy, jako wychowanek klasy fortepianowej prof. Antoniego Dobkiewicza. W latach 1937—1939 odbywał dalsze studia muzyczne w Państw. Konserwatorium Muzycznym w Paryżu, w klasie

Magdaleny Tagliaferro, która w jury IV Międzynarodowego Konkursu reprezentuje obecnie barwy Brazylii. W latach 1939—1949 rozwija Władysław Kędra rozległą działalność koncertową i pedagogiczną, dając się często słyszeć i w Łodzi, zawsze serdecznie witany przez krajanów i gorąco przyjmowany, jako artysta, który nigdy nie sprawia zawodu.

Władysław Kędra jest pianistą typu uniwersalnego, gra wszystko, jest doskonałym odtwórcą Liszta i współczesnych kompozytorów radzieckich, słyszeliśmy w jego wykonaniu koncerty fortepianowe Różyckiego, Czajkowskiego i Griega, utwory starszych i młodszych kompozytorów polskich, a zwłaszcza Chopina, dla którego artysta żywi kult najgłębszy. Zasluga Kędry jest przy pominięciu nam młodzieńczych utworów Chopina, rzadko grywanych.

Chopin, oprócz dwóch znanych koncertów fortepianowych, napisał cztery kompozycje na fortepian z towarzyszeniem orkiestry, z których dwie: Wariacje op. 2 na temat z „Don Juana” Mozarta i Krakowiak — Grand Rondo de Concert op. 14 znalazły się w pierwszej części piątkowego koncertu. Na program części drugiej złożyły się kompozycje solowe: Sonata b-moll, Mazurki: C-dur op. 24 i cis-moll, op. 41 oraz Polonez As-dur. Do programu tego artysta

dorzuć jeszcze w formie naddatków: dwa Nokturny — fis-moll, op. 48 i cis-moll (pośmiertny) oraz Mazurka a-moll, op. 17.

Gra Kędry, nawskroś nowoczesna, męska, zdrowa, uczuciowa bez sentymentalizmu, intelektualna bez mędrkowania, zaleca się rzeczowym podejściem do utworu i głębokim wnikaniem w intencje kompozytora bez przesadzania go swoją osobą. Technika wszechstronnie opanowana i wyrównana we wszystkich szczegółach, jest mu tylko posłusznym narzędziem do wydobycia z kompozycji treści najistotniejszych. Chopin w interpretacji Kędry jest współczesny, żywy, polski i ogólnoludzki, nie przesłodzony romantyczną manierą. Taki Chopin jest bliski naszemu współczesnemu odczuwaniu, zgodny z rytmem życia naszego pokolenia, ogólnie zrozumiały, a nie tracący ze swojej wielkości.

Kędra, w układaniu programów, nie szuka łatwych sukcesów przez dobieranie utworów najpopularniejszych. W chopinowskiej spuściźnie wszystko jest dla nas istotne, a utwory mniej spopularyzowane mają specjalną cenę i wymowę. Wariacje op. 2, skomponowane przez 17-letnie go Chopina, są dziełem, które wprawdzie nieznanego dotąd, młodzieńczego kompozytora na forum muzyki europejskiej. Na podstawie wnikliwej analizy tej właśnie kompozycji, napisał Robert Schumann słynną swoją krytykę, zawierającą proroczą apoteozę: „Kapelusz z głowy, panowie, oto Geniusz!”

Pełnym życia, radości i rytmu i dźwięku jest również Krakowiak —

rondo, op. 14, napisany także jeszcze za warszawskich czasów, przypuszczalnie w r. 1828. Obydwa te utwory odegrane zostały przez Kędrę znakomicie, z wycuciem, z werwą i wir tuozowskim blaskiem.

Z głębokim skupieniem i zgodnie z narastaniem wewnętrznej treści wykonana została Sonata b-moll. Utwór ten jest wstrząsającym poematem o rzeczach ostatecznych, od pierwszego do ostatniego taktu nacechowany tragizmem śmierci. Jej technienie i turkot epokalitycznego karawanu wyczuwa się już w dwóch pierwszych częściach utworu, poprzedzających żalobnego marsza, za którego niesamowitym „ogadywaniem”, w którym słychać jednak rozpaczliwy bunt przeciwko „vanitas vanitatum”, przemijalności życia.

Wybornie, zwłaszcza pod względem dynamicznym, wykonany został Polonez As-dur. Kędra znakomicie gra również chopinowskie mazurki; z wycuciem ich polskości i całym urokiem poetyckiego piękna. Po ufnosć duszy i potrzebną dozę marzycielskości miały i wykonane przez niego dwa nokturny, z których ostatni, cis-moll, pełen świadomych reminiscencji z innych utworów, jest właściwie autografem duszy, wpisany przez Chopina do albumu Marci Wodzińskiej.

Dyrygował orkiestrą Włodzisław Ormicki, akompaniując uważnie i ze skupieniem.

Publiczność przyjmowała Władysława Kędrę owacyjnie.

ST. WOJNA-GWIAZDZIŃSKI

Dzisiaj drukujemy już 6 z kolei kuponik konkursu sportowego. Pragniemy niektórym naszym czytelnikom wyjaśnić raz jeszcze na czym właściwie polega nasz konkurs. Otóż

z chwilą, gdy wydrukowanych będzie 15 kuponików, ukaże się kupon zasadniczy, który trzeba wyciąć i wypełnić jego rubryki.

Wszystkie kupony należy zbierać i naklejać w kolejności na papier, aby następnie całą kolekcję dołączyć do kuponu głównego.

Konkurs polega na ustaleniu kolejności drużyn ligowych. Nie trzeba uwzględniać ani punktów, ani stosunku bramek, a ograniczyć się jedynie do ustalenia kolejności drużyn. Jednocześnie trzeba będzie odgadnąć wyniki spotkań piłkarskich z Czechosłowacją.

Trzeba więc na razie kolekcjonować kuponiki pomocnicze i obliczać szanse poszczególnych drużyn.

## Dwudziesta kolejka spotkań ligowych

# ŁKS Włókniarz gra z ZZK Poznań

Dzisiaj odbędą się dalsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi. Mecze te ze względu na dobiegające końca rozgrywki zapowiadają się nadzwyczaj interesująco. Kluby naszej ekstraklasy walczyć będą o wyjątkowo wysoką stawkę. Ważnym jest również to, że na wszystkich tych meczach będą specjalni delegaci P. Z. P. N., którzy ze szczególną uwagą przyglądać się będą grze czołowych piłkarzy w celu ustalenia kogo czeka awans do drużyn reprezentacyjnych przed meczami w Włocławku i Poznaniu z Czechosłowacją.

Po dzisiejszych meczach pozostają już tylko dwie ostatnie kolejki spotkań i na tym zakończony zostanie tegoroczny sezon rozgrywek ligowych.

Dzisiaj spotkają się z sobą następujące kluby:

- Wisła — AKS
- Legia — Polonia (B)
- ŁKS — ZZK
- Ruch — Cracovia
- Szombierki — Polonia (W)
- Lechia — Warta

Warto jednocześnie przypomnieć, jakie pady wyniki w pierwszych meczach rozegranych między tymi klubami.

- Wisła — AKS 2:1
- Legia — Polonia (B) 3:0
- ŁKS — ZZK 1:8
- Ruch — Cracovia 3:3
- Szombierki — Polonia (W) 1:3
- Lechia — Warta 2:0

A więc Wisła wygrała nieznacznie

z AKS, a Legia pokonała w Bytomiu Polonię. Łodzianie przegrali słabotnie w Poznaniu z kolejarzami. Ruch zremisował nieoczekiwanie z Cracovią, Polonia (W) zdobyła dwa punkty, walcząc na własnym boisku z Szombierkami. Niespodzianką sprawiła Lechia, która pokonała Wartę.

Tabela ligowa przedstawia się następująco:

TABELKA			
1. Wisła	19	27:11	46:19
2. Cracovia	19	26:12	36:25
3. ZZK	19	25:13	51:31
4. Polonia (W)	19	24:14	39:25
5. AKS	19	20:18	34:26
6. ŁKS	19	18:20	42:44
7. Szombierki	19	18:20	33:40
8. Warta	19	17:21	23:31
9. Ruch	19	15:23	37:45
10. Legia	19	14:24	26:39
11. Polonia (B)	19	13:25	26:37
12. Lechia	19	11:27	25:52

Wszystkie mecze na wszystkich drużyn są ważne. Gdyby Wisła przegrała z AKS, a Cracovia wygrała z Ruchem, to zaszłaby zmiana w prowadzeniu.

Jeżeli Polonia (B) potrafi wygrać z Legią, to uratuje się być może przed spadkiem z Ligi.

W razie zwycięstwa ŁKS, łodzianie przy ewentualnej porażce AKS, mogą wysunąć się na 5 pozycję w tabelce.

Polonia (W) przy wyjątkowo szczęśliwym zbiegu okoliczności może wysunąć się na trzecie miejsce.

Trzeba przyznać szczerze, że mecze z udziałem drużyn zagrożonych spadkiem z Ligi zapowiadają się znacznie ciekawiej, niż tych drużyn, które walczyć będą jedynie o zaję-

cie lepszej lokaty w środku tabeli. Kto wie, czy po dzisiejszych meczach tabela nie ulegnie zasadniczej zmianie.

Przypominamy, że spotkanie ŁKS Włókniarz — ZZK (Poznań) odbędzie się o godz. 14.30 na boisku przy al. Unii.

### DZISIEJSI PRZECIWNICY

L. K. S.

Szczerzyński

Włodarczyk — Łuc

Rączko — Urban — Pietrzak

Hogendorf — Baran — Janeczek — Łącz — Koźmiński



Wojciechowski I — Białas — Czapczyk — Chuździak — Koltuniak

Matuszcak — Tarka — Słoma

Wojciechowski II — Sobkowiak

Tomiak

Z. Z. K.

## KUPONIK POMOCNICZY KONKURSU SPORTOWEGO

# 6

## Rekordy radzieckie

Radziecki Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR zatwierdził rekordy lekkoatletyczne ZSRR ustanowione w bieżącym sezonie:

- Sztafeta 4x400 m (Czewgun — Balań — Czek — Kiljanenko — Komarow) — 3:17.4 min., 200 m p. pł. — Luniew 24.1 sek., młot — Kanaki 57.86 m, chód na 10 km — Zeltynsz 44:43.5 min.

## „Staruszek” Borotra ciągnie górę

Do finału międzyszkolnych mistrzostw tenisowych Anglii — na kortach krytych zakwalifikował się Francuz Borotra i Anglik Paish.

51-letni „staruszek” Borotra pokonał w półfinale Amerykanina Hanna 6:4, 6:3, 5:7, 4:6, 6:2, a Paish wygrał z Billingtonem (Anglia) 6:2, 6:2, 6:1.

## Z czarnej teczki PZPN

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ukarał zawodnika „Ruchu” Jacka Głogonia za dyskwalifikację, za słowną obrzęd sędziego, na meczu „Ruch” — ŁKS, a Kokota I z Gdańskiej Lechii surową nagana za niesportowe zachowanie się i krytykowanie orzeczeń sędziego na meczu AKS — Lechia.

Za czynne znieważenie przeciwnika na zawodach PTC — Garbarnia ukarano piłkarza PTC — Zuberę i roczną dyskwalifikacją.

**WITOLD I MIECZYSLAW**

byli współwłaściciele  
„Wileńska Ska Pryzjerów Damskich”  
pracują obecnie  
**ANDRZEJA STRUGA 2**  
tel. 142-93. (k 908)

## Odwołanie kolarskich mistrzostw Polski na przelaj

Ze względu na spóźnioną porę i nieodpowiednie warunki atmosferyczne, postanowiono w roku bieżącym nie organizować Mistrzostw Polski na przelaj.

Wyścig ten będzie rozgrywany każde go roku wiosną, przed rozpoczęciem właściwego sezonu sportowego.

## Nowi sędziowie

Komisja Egzaminacyjna PZ Kol. przesłuchała zgłoszonych do egzaminu kandydatów, którym zostały przyznane tytuły:

- Wróblewskiemu Janowi i Tarczyńskiemu Kazimierzowi — sędziów głównych szosowych i torowych.
- Banaszkowi Marianowi, Stawskiemu Tadeuszowi i Rzepeckiemu Bolesławowi — sędziów pomocniczych szosowych i torowych.

## Dzisiaj maszerujemy szlakiem zwycięstw

### Młodzież zgłasza się gremialnie do gigantycznej imprezy

W dniu dzisiejszym na terenie całej Polski odbędzie się marsz jesienne — Szlakiem Zwycięstw.

We wszystkich województwach zanotowano nienotowaną dotąd ilość zgłoszeń. Również i Łódź pod względem ilości startujących zawodników i zawodniczek powinna znaleźć się w czołowej grupie. Wystarczy wspomnieć, że szkoły średnie i zawodowe są reprezentowane przez 10.000 uczestniczących. Udział bonych organizacji również jest bardzo liczy.

Tak więc dziś na głównych punktach startów, na trasach o dużym nasileniu ujrzymy tysiące zawodników.

**GŁÓWNE TRASY**  
Wszędzie marsze rozpoczyna się o godz. 9 rano. „Plechurzy”, reprezentujący Okr. Radę Zw. Zaw. w Hrabie 3.500 startujących, wymaszerują ze stadionu ŁKS Włókniarza.  
Szkoły podstawowe w Hrabie 6.000 osób startować będą z Placu Niepodległości, z Parku 3 Maja, Rudy Pabianickiej i Radoszycza.  
Szkoły średnie i szkoły zawodowe startują z Parku Ludowego. Z tego samego parku wyruszy 600 „azetysiaków”.

Wojsko w zwartych szeregach maszerować będzie z Placu 9 Maja.

Ponadto i w wielu innych, niewymienionych punktach — młodzież i starsi miłośnicy sportu brać będą udział w marszach Szlakiem Zwycięstw.

**WYTYCZNE**  
Aby ułatwić organizatorom prace, przy pominięciu wytyczne dla komisji sędziów szkół marszów jesiennych.

A więc:  
Start zawodników odbywa się w kategoriach wieku. Każdy startujący otrzymuje przy zgłoszeniu kartę uczestnictwa (wzór Nr 2), którą przy ukończeniu prze kazuje Komisji Sędziowskiej.

Ustalenie wyników odbywa się systemem szufladkowym. Sędziowie mierzą czas przybywającym na metę zawodnikom, w zależności od ilości czasomierzy, a przygotowanie szufladki, w której zawodnicy składają swoje karty uczestnictwa zamyka się.

Po zakończeniu marszów, komisja sędziowska winna natychmiast protokoły z zawodów zwrócić organizatorom i telefonicznie wyniki do Woj. Urzędu Kultury Fizycznej. Telefonować od godz. 9 do 17, numery aparatów tel. 211-65 i 188-12.

Komisja sędziowska dla kobiet we wszystkich grupach wieku i mężczyzn do lat 15 winna składać się co najmniej z 5 sędziów z których jeden będzie starterem dwaj dalsi inspektorami kontrolującymi na trasie ażeby zawodnicy nie podbiegali, pozostali dwaj celowniczymi i mierzącymi czas.

Obowiązkiem inspektorów jest czuwanie nad prawidłowością marszu i zwracanie uwagi zawodnikom podbiegającym. Jeśli zawodnik mimo upomnienia w dalszym ciągu podbiega — zostaje zdyskwalifikowany.

Wskazane jest, ażeby sędziowie — inspektorzy jechali obok maszerujących na rowerach.

Przy wypuszczeniu zawodników powyżej 15 lat, inspektorzy na trasie nie zwracają uwagi na styl marszu, gdyż dla tych zawodników przewidziany jest marszobieg i sposób przebycia trasy jest dowolny.

Zawodnik może całą trasę przebiec. Rola inspektorów ogranicza się jedynie do wskazywania trasy aby zawodnicy ją nie skracali lub przedłużali.  
Ubiór zawodników dowolny — należy zwracać uwagę na stosowne do marszów obuwie.

## Guy de Maupassant

# »KOCHANECZEK«

(„BEL-AMI”)

Przekład Anieli Mikuckiej

W oddali widać było na dnie doliny wielką rzekę, wijącą się jak srebrna wstęga w porannym słońcu, i wszystkie kominy fabryczne, które słały w niebo chmury węgla i wszystkie śpiczaste dzwonnice, wznoszące się nad starym miastem.

### II.

Państwo Du Roy byli już od dwóch dni w Paryżu i dziennikarz wrócił do swoich dawnych zajęć, czekając na opuszczenie działu „Ech”, aby zająć ostatecznie dawne stanowisko Forestiera i poświęcić się zupełnie polityce.

Wracał tego wieczora na obiad do mieszkania swojego poprzednika z sercem pełnym radości, z żywym pragnieniem ucałowania natychmiast żony, gdyż ulegał silnie jej urokowi fizycznemu i niedostrzeganej przewadze. Gdy przechodził koło kwiaciarni, w dole ulicy Notre — Dame — de — Lorette, przyszło mu na myśl, aby kupić wiązankę dla Magdaleny i wziął wielki pęk ledwo rozkwitłych róż, bukiet pachnących pąków.

Na każdym pięttrze swoich nowych schodów z zadowoleniem przyglądał się sobie w lustrze, którego widok przypominał mu bez przerwy pierwsze zjawienie się w tym domu.

Zadzwonił, ponieważ zapomniał klucza, i ten sam służący, którego zatrzymał za radą żony, otworzył drzwi.

— Czy pani wróciła? — zapytał Jerzy.

— Tak, proszę pana.

Przechodząc przez pokój jadalny, zdziwił się bardzo, widząc trzy nakrycia; a ponieważ portiera od salonu była podniesiona, zobaczył Magdaleny, która układała w wazonie na kominku wiązankę róż zupełnie taką samą jak jego.

Sprawilo mu to przykrość, był niezadowolony, jak gdyby skradziono mu jego pomysł i całą przyjemność, której oczekiwał.

Wchodząc, zapytał:  
— Zaprosiłaś kogoś?

Nie odwracając się i układając w dalszym ciągu kwiaty, odpowiedziała:

— Tak i nie. Mój stary przyjaciel, hrabia de Vaudrec ma zwyczaj bywać tu na obiedzie w każdy poniedziałek i przyjdzie dzisiaj jak dawniej.

— Ach! bardzo dobrze — mruknął Jerzy.

Stał za nią z bukietem w ręku, pragnąc go schować lub rzucić. Powiedział jednak:

— Masz, przyniosłem ci róże!

Odwróciła się nagle, cała uśmiechnięta z okrzykiem:

— Ach! jak to miło z twojej strony, że pomyślałeś o tym.

I wyciągnęła ku niemu ramiona i usta, z porywem tak prawdziwego zadowolenia, że poczuł się pocięszony.

Wzięła kwiaty, wciągnęła ich zapach i z żywością zachwyconego dziecka umieściła je w pustym wazonie na przeczkiwko tamtego. Potem, przyglądając się jakiegoś wrażenia, szepnęła:

— Jakżeż się cieszę! Oto mój kominek jest teraz ustrojony.

I prawie natychmiast dodała z przekonaniem:

— Wiesz, Vaudrec jest uroczy, stosunki wasze będą od razu bardzo serdeczne.

Dźwięk dzwonka oznajmił hrabiego. Wszedł spokojny, czując się jak u siebie w domu. Ucałowawszy uprzejmie palce młodej kobiety, zwrócił się do męża i wyciągnął do niego serdecznie rękę, pytając:

— Wszystko dobrze, mój drogi du Roy?

Nie miał już zupełnie swojego hardego wyrazu, nie był tak sztywny jak dawniej, był laskawy, okazując tym jasno, że sytuacja nie była taka sama. Zdziwiony dziennikarz usiłował być miłym, aby odpowiedzieć na jego uprzejmość. Można było sądzić po pięciu minutach, że od dziesięciu lat znają się i uwielbiają.

Wtedy Magdalena, której twarz promieniała, powiedziała im:

— Zostawiam was samych. Muszę zajrzeć do kuchni. — I uciekła, odprowadzana spojrzeniem obydwóch mężczyzn.

Gdy wróciła, zastała ich rozmawiających o teatrze w związku z nową sztuką i byli tak całkowicie tego samego zdania na jej temat, że coś w rodzaju nagłej przyjaźni budziło się w ich oczach wobec odkrycia absolutnej zgodności poglądów.

Obiad był uroczy, panował zażyły i serdeczny nastrój; i hrabia został do późnego wieczora, tak czuł się dobrze w tym domu, na miłym młodym gospodarstwie.

Gdy tylko wyszedł, Magdalena powiedziała do męża:

— Prawda, że on jest wspaniały? Zyskuje bardzo przy bliższym poznaniu. Oto dobry, pewny, oddany, wierny przyjaciel. Ach! bez niego...

Nie skończyła swej myśli i Jerzy odpowiedział:

— Tak, uważam, że jest bardzo miły. Sądzę, że będziemy się dobrze rozumieli.

Ale ona zaczęła od razu mówić dalej:

— Ty nawet nie wiesz, że zanim pójdziemy spać musimy dzisiaj wieczorem pracować. Nie miałam czasu mówić z tobą o tym przed obiadem, ponieważ Vaudrec od razu przyszedł. Przyniesiono mi przed tym ważne wiadomości z Marokka. Dostarczył mi ich poseł Laroche-Mathieu, przyszedł minister. Musimy napisać wielki artykuł i to artykuł sensacyjny. Mam fakty i liczby. Natychmiast zabierzemy się do roboty. Masz, weź lampę.

d. c. n.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M O 253-60 Pogotowie wypadkowe PCK 104-44

Cvżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewiczza (Sz. Pabianicka 56)...

Teatry

TEATR PAŚTOW. Im. ST JARACZA: o godz. 19.15 „Maria Stuart”. TEATR POWSZECHNY: O godz. 19.15 „Klub kawalerów”.

Muzea Miejskie

Muzeum Etnograficzne Plac Wolności 14, (telefon 158.16); Muzeum Prehistoryczne - Plac Wolności 14 (tel. 139.13)

Kino

„ADRIA” - „Kopciuszka”, ceny biletów po 50 i 25 zł; „BALTYK” - „Sad honorowy”; „BAJKA” - „Cztery serca”; „GDYNIA” - Program aktualności kraj. nagr. Nr 44

Jesień bez epidemii Zasluga - nie tylko pięknej pogody

Co się robi w Łodzi, by uchronić mieszkańców przed grypą i innymi, szczególnie złośliwymi w okresie jesiennym dolegliwościami.

Miasto przygotowało się w tym roku solidnie do odparcia ewentualnego ataku chorób, które jesienią w latach ubiegłych dały się mieszkańcom szczególnie w znaki.

KĄCIK RADZIECKI

W ramach trwającego „Miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej” - w ubiegłą środę odbyło się uroczyste otwarcie „Kącika radzieckiego”.

Przyjaciele zwierząt, uwaga

Zarząd Zjednoczenia Towarzystw Opieki nad Zwierzętami RP, Oddział w Łodzi, Piotrkowska 16, zawiadamia wszystkich Członków Towarzystwa, że w myśl Statutu odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Tow. Op. n. Zw.

Wystawa książki

Wydział Oświaty Zarządu m. Łodzi organizuje wystawę książki pod hasłem: „Poznajmy Związek Radziecki”.

Wystawy dla dzieci i młodzieży mieszczą się w następujących wydziałach rejonowych księżek dla dzieci i młodzieży.

Zeromskiego 105. Wspólna 5/7. Inżynierska 4. Armii Czerwonej 41. Limanowa 25. Lokatorska 10. Kątna 26. Rzgowska 165. Włocławska 22.

Wystawy to będą otwarte w czasie od 15 do 31 października w dni powszednie od godz. 11 do 16.

Takie same wystawy w rejonowych wypożyczalniach dla dorosłych czynne będą również od 15 do 31 października w dni powszednie, lecz w godz. od 15 do 20 pod adresem:

Napiórskiego 93. Prusa 15. Srebrzyńska 103. Sygnałowa 1 (Ruda Pabianicka). Legionów 10. Kątna 26 i Rzgowska 33.

Ulgowe karnety

Karnety z biletami ulgowymi na filmy w kinie „Polonia” i „Baltyk” są do nabycia w Oddziale Głównym TPPR (Piotrkowska 272b) i w ORZZ (Traugutta 18).

Karnety składają się z 16 biletów na 8 seansów. Cena 400 zł.

SIWE WŁOSY

odzyskują naturalny kolor, przez zastosowanie

ODSIWIACZA HENNINA

zatwierdz przez Min. Zdrowia. Wyrób Labor. „Lanovit” W-wa. Sprzedaż w drogerii i perfumerii.

30.000 wagonów dziennie PKP zdaje egzamin sprawności

Rok rocznie w okresie jesiennym przed PKP staje zadanie przewiezienia zwiększonej masy towarowej. Z roku na rok wymagania stawiane kolejarzom i taborowi przez produkcję i dystrybucję w miarę wzrostu naszej gospodarki są coraz większe.

W bieżącym sezonie jesiennym na skutek dobrych urodzajów masa towarowa jest szczególnie duża. Sam tylko przewóz ziemniaków w bieżącym sezonie wymaga ponad 21 proc. więcej wagonów niż w roku ub.

Przy ocenie jesiennych wysiłków PKP należy jeszcze wziąć pod uwagę fakt natężenia robót inwestycyjnych

jąca całkowicie przed chorobą, łągodzą jednak jej przebieg. W lekarsztwa te, różnego rodzaju krople i pigułki zaopatrzyły się już apteki.

Najważniejsze jednak to, że dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym tegoroczna jesień zapowiada się bez epidemii.

Jak informuje Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego, „virus grypy nie przejawiał dotąd w Łodzi aktywniejszej działalności”. Notuje się jedynie sporadyczne wypadki zachorowań nie ma zaś absolutnie mowy o epidemii.

Poważny sukces odnieśli lekarze łódzcy w zakresie zwalczania szkarlatyny (plonicy) i tyfusu brzusznego. Przed paru miesiącami szkarlatyna zapowiadała się dość groźnie. Wystarczy wspomnieć, że w ub. kwartale zanotowano aż 349 wypadków zachorowań. Szpital w Radogoszczu zaś musiał uruchomić nowy budynek dla chorych. Obecnie liczba zachorowań na szkarlatynę maleje z każdym dniem.

Nad usprawnieniem pracy obradowały PZZ

Liczni przedstawiciele rozsiadanych po województwie placówek Polskich Zakładów Zbożowych zjechali się wczoraj do Łodzi by wspólnie radzić nad usprawnieniem pracy.

W ożywionej dyskusji poruszono najaktualniejsze bolączki tego rodzaju placówek jak młyny i magazyny zbożowe. Na porządku obrad znalazła się również sprawa skupu zboża oraz transportu mąki z ośrodków wiejskich do miast.

Zebrań postanowili zreorganizować dotychczasowy system pracy likwidując dający się zauważyć biurokratyczny stosunek niektórych urzędników do pracy.

Po obradach odbyła się zabawa, na której delegaci z prowincji spot-

Komunikat dla studentów

W myśl Rozporządzenia Ministerstwa Oświaty z dnia 4.10 br. Nr IV A.14108/49 w sprawie kart ewidencyjnych studentów zarządza się, aby wszyscy studenci w Uniwersytecie Łódzkim złożyli w ostatnim terminie do dnia 31 października r.b. wypełnione arkusze ewidencyjne w 2 egzemplarzach.

Blankiety otrzymują się za okazaniem dowodu uniwersyteckiego lub dowodu Braunaj Pomocy Studentów Uniwersytetu Łódzkiego w godzinach 16-19, w lokalach przy ul. Narutowicza 65; studenci, wolni, słuchacze, absolwenci, doktoranci Wydz. Humanist. - pok. 11 parter, Wydz. Matemat.-Przyr. pok. 7, parter, Wydz. Prawa, pok. 9, parter, Wydz. Lekarski, pok. 15, I p., Oddz. Stomatol. pok. 13, I p., Wydz. Farmaceut. pok. 14, I p. w terminach: K.10 osoby nazwiska których rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O, P, Q, R, S, T, U, W, X, Y, Z.

Wypełnione arkusze ewidencyjne należy składać w dniu następnym po otrzymaniu w lokalu przy ul. Narutowicza 65 pokój Nr 6, parter, w godz. 16-19.

Osoby, które z powodów wyjątkowych i usprawiedliwionych nie zgłosiły się po arkusze ewidencyjne w terminach dla siebie przepisanych, mogą je otrzymać w dniach dodatkowych tj. 27, 28 i 29.10.

Złożenie arkuszy ewidencyjnych w terminie do dnia 31 października r.b. jest obowiązkiem każdego studentującego w Uniwersytecie Łódzkim. W stosunku do osób, które się do tego nie zastępują, zgodnie z Zarządzeniem Ministerstwa Oświaty, wyciągnięte będą konsekwencje włącznie do relegowania z uczelni.

Wczoraj zgłosiła się do prez. m. Łodzi Mariana Minora delegacja P. S. S. Dyr. Wincenty Stawiński oraz członkowie Zarządu Marian Feliński i Stanisław Nowicki wręczyli przyznaną w imieniu pracowników i członków spółdzielni czek na 15.115.891 zł. przeznaczając tę kwotę na odbudowę Warszawy.

Hojny dar PSS

Na smutną też złożyły się dobrowolnie składki pracowników i jednorazowy datki spółdzielni. (Jb)

Nad usprawnieniem pracy obradowały PZZ

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz organizacji politycznych i społecznych.

Ośrodek szkolenia zawodowego przemysłu metalowego

Jutro o godz. 14 na parceli przy zbiegu ul. Sienkiewicza i Wigury, odbędzie się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod gmach szkolny Ośrodka Szkolenia Zawodowego przemysłu metalowego.

W najbliższych tygodniach wykończy się tam budowę 3 nowych silosów. 2 powstaną w rejonie Olechowa i 1 przy ul. Dąbrowskiego.

Silosy na peryferiach Łodzi

Wypełnione arkusze ewidencyjne należy składać w dniu następnym po otrzymaniu w lokalu przy ul. Narutowicza 65 pokój Nr 6, parter, w godz. 16-19.

Wieczory autorskie

Zarząd Oddziału Łódzkiego Związku Literatów Polskich organizuje w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej następujące trzy występy autorskie:

W poniedziałek, dnia 17.10 br. - Włodzimierz Siobonik „Przekłady z poezji radzieckiej” z udziałem artystów Teatru Młodych w Łodzi.

W poniedziałek, dnia 21.10 br. - Lech Budrecki „Droga rozwojowa Majakowskiego”.

W poniedziałek, dnia 31.10 br. - Jerzy Wysowski „O przekładach prozy rosyjskiej”.

Wszystkie występy odbędą się w sali stołowej Zw. Literatów Savoy, ul. Traugutta 6, o godz. 17. Wejście dla wszystkich - bezpłatne.

Z ukosa Mogą, czy nie mogą?

Lalunia dostała wreszcie swój akt urodzenia z Francji, gdzie ujrzała światło dzienne. Potrzebny był do ślubu, więc napisała do naszego konsula, który sprawę załatwił i dokument przysłał. Ale nie obeszło się bez zdenerwowania.

Przeczytałem wezwanie: „...na-leży stawić się osobiście (tu podana dzień i godzina). Niezgłoszenie się na wezwanie ranijsze w terminie wyznaczonym bez usprawiedliwionej przyczyny wzgl. niezłożenie wyjaśnień na piśmie może pociągnąć za sobą skutki wym. w art. 108 przytocz. rozporządzenia, a mianowicie ukarania grzywną do 2.500 zł. i sprowadzenie do Sta-rostwa”.

Przecież to ja prosiłam o ten dokument, więc po co te kłauzule? - dopytywała się Lala z oburzeniem. - Nie wiem - odparłem potulnie. - Ale lepiej idź jutro. - Kiedy po tym zwichnięciu wciąż mnie noga boli - powiedziała.

Ból będzie jeszcze długo trwał, a przecież musisz załatwić to osobiście. Lepiej idź i skończ z tą sprawą. Nazajutrz miałem z Lalą awanturę, a co ja jestem temu winien, że odebranie dokumentu jest tak skomplikowane? Okazało się, że Lala wzięła powoli tą chorą nogą na IV piętro i dowiedziała się, że musi wpłacić jakąś określoną sumę.

Czy mogę to załatwić zataz? - spytała

O nie! To trzeba na P. K. O. A potem pani tu wróci z odcinkiem. Wtedy wydamy dokument. Lala zeszła więc z IV piętra po to, aby pójść do PKO, wpłacić jakąś drobną sumkę i wejść z powrotem na IV piętro w Starostwie. Oczywiście, że noga rozboleła ją znowu i zwymyślała mnie za cudze winy.

Czy na tym wezwaniu nie mogą od razu napisać gdzie i ile należy wpłacić, a z odcinkiem przyjść po odbiór dokumentu? - Irytowała się, a ja milczałem.

Rzeczywiście: czy nie mogą? (ERS)

Fogg, Minkiewicz i Wiech w Łodzi

Popularni artyści wystąpią w niedzielę i poniedziałek godz. 19.30 w sali Filharmonii (Narutowicza 20) w tryskającym humorem koncercie - wieczorze autorskim. Bilety w kasie Filharmonii w godzinach 10-13 i 17-19.30. Dla członków Zw. Zaw. zarezerwowano część biletów ulgowych.

30-lecie Państw. Szkoły Techniczno-Przemysłowej W ŁODZI

W związku z obchodem 30-lecia istnienia P. S. T. P., dawnej P. S. W. w Łodzi w dniach 29 i 30 października, Komitet Organizacyjny zwraca się do Absolwentów Szkoły o jak najszybsze zgłaszanie się do Sekretariatu Szkoły, ul. Zeromskiego 115 w godz. 12 - 18 celem otrzymania karty uczestnictwa w uroczystościach jubileuszowych oraz umieszczenia nazwiska w projektowanej książce jubileuszowej. (10415 p)

Pierwsza poradnia dentystyczna przy PZPB Nr 5 - otwarta

Wczoraj uruchomiona została pierwsza w Łodzi przyfabryczna przychodnia lekarsko-dentystyczna. Otwarta ona została przy PZPB Nr 5.

Przychodnia, wyposażona w 2 fotole dentystyczne, obsługiwana będzie przez czterech lekarzy-specjalistów i studentów stomatologii UE. Czynną przez 12 godzin na dobę (od godz. 8 do 20) służyć będzie nie tylko robotnikom „Wimy”, ale także ich rodzinom, czyli kilkunastu tys. osób.

Otwarcie takiej przychodni jest pierwszym krokiem na drodze do upowszechnienia leczenia i umożliwienia leczenia ludz. o pracy. W dalszym ciągu projektuje się

Zebrań i odczyty

DZIS: - Na stadionie LKS o godz. 8.30 zbiórka członków i kłm. motorowej LKS. - W sali w Helenowie (P. Inoana 36), o godz. 15 ośmioro-osobny sztabu Oddz. 4 Zw. Zaw. Jedw.-Galant. i Art. Technicznych. - W sali (Daszyńskiego 26), o godz. 16 wjazd delegatów T-wa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej. - W sali (Górska 75) o godz. 19.00 zebranie Kolei TPPR przy PZPB dzielnic. 800miotła.Prawa. - W sali przy ul. Gdańskiej 49.53 o godz. 15 zebranie członków Zw. Głuchoniemych.

Radio

NIEDZIELA, 16 PAŹDZIERNIKA 5.50 Pocz. aud. 6.55 Progr. dnia, 7.00 Aud. dla wsi, 7.15 Muz. rozrywk. 8.00 Dziennik Poranny, 8.20 Muz. rozrywk. 8.55 Aud. SKRK, 9.00 Muz. organowa, 9.30 Muz. poważna, 10.30 Muzyka, 11.00 Recenzja, 11.10 Prog. na dziś, 11.12 „Od naszych korespondentów”, 11.23 Pieśni w wyk. J. Strzałkowskiej, 11.42 Reportaż z Fabryki Stalowego Jedwabiu w Tomaszowie, 11.57 Sygnał czasu i Hejnał, 12.01 Dziennik połudn., 12.15 Koncert rozrywk. 12.00 Pog. naukowa, 13.15 „Nie, dzieła na wsi”, 14.00 „U naszych twórców” 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej 14.40 „Pan Tadeusz” (34), 15.00 Posenki w wyk. Chóru Czejdania, 15.15 „Samotny biały żagiel” - studniowsko dla dzieci, 16.00 Dziennik popoł. 16.20 „Nasze chóry śpiewała”, 16.50 Pog. aktualno-historyczna, 17.00 Koncert Kwartetu Orkiestry PR, 18.00 „Lalo w Nohant” - sztuka J. Iwaszkiewicza, 19.00 Al. Głazunow - Suita op. 35 na kwartet smyczkowy 19.30 „Węgry przez mawiają do Polski”, 20.00 Dziennik wiecz. 20.40 „Poemat o kopalniach i hutach z XVII wieku” - fel. 21.40 Wiad. sport. ogólnopolskie 22.05 Wiad. sport. lok. 22.18 (L) Progr. lok. na jutro 22.20 Muz. tan. w wyk. Orkiestry PR, 23.00 Oświ. w wiad. 23.10 Prog. na jutro, 23.15 Popularny koncert muz. symf. 23.40 Zakończ. aud. i Hymn.

**CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIEN ŁYKOWYCH**

ZATRUDNI W PODLEGLYCH SOBIE ZAKŁADACH:

- 1) Inżynierów i Techników — Mechaników i Elektryków
- 2) Techników Budowlanych
- 3) Wykwalifikowane maszynistki

Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje Dział Personalny, Łódź, ul. Piotrkowska Nr 68, (k1018)

**OGŁOSZENIE**

Dyrekcja Targowisk Miejskich w Łodzi podaje do wiadomości, że w czasie od dnia 26 października do 3 listopada rb. zajmowanie miejsc na chodnikach przed cementarniami pod handel wieściami, kwiatami, świecami itp. dozwolone będzie tylko na podstawie specjalnego zezwolenia. Zezwolenia wydaje Dyrekcja Targowisk, Łódź, ul. Piotrkowska 110. Niestosujący się do powyższego pociągani będą do odpowiedzialności. Łódź, dnia 14 października 1949 r.

**TARGOWISKA MIEJSKIE W ŁODZI**

**LAMPKI NAGROBKOWE „BAZAR“**  
 ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA Nr 67. — Telefon 157.99.  
 Firma przeniesiona z ul. Sienkiewicza Nr 49. (K. 567)

**LEKARZE**

- Dr KACZOROWSKA**, skórnica, weneryczna, kosmetyka letarska — 17-19 Bandurskiego 12.
- DR SKONIECZKA** lekarz szpitala Kochanówka. Choroby nerwowe. Piotrkowska 16. Tel. 276.43.
- Dr WIELICZAŃSKI**, choroby wewnętrzne spec. płuc (gruźlica) i serca, Piotrkowska 152-3 wznówi przyjęcia godz. 15-17. (k946)
- Dr ZAURMAN** — specjalista: skórnica, weneryczne 8-10, 5-7, Narutowicza 2. (k 125)
- Dr KUDREWICZ** — specjalista: weneryczne, skórnica 8-10, 4-7, Piotrkowska 106. (k 123)

**GAB. DENTYSTYCZNE**

**DENTYSTA** Wodnicki Stanisław. Specjalność: korony, mostki, porcelanowe — Andrzeja 11. Telefon 154-12 (k 119)

**ZAFIAROWANIE PRACY**

**POTRZEBNY** woźnica, samotny ze znajomością pracy na roli. Gospodarstwo Ogrodnicze „Marysin” Łódź, Franciszka 2. (10449p)

**POSZUKUJE** wykwalifikowanego majstra tkackiego na krosna angielskie, specjalność jedwab-bawełna. Warunki do omówienia. Oferty Tkałnia Mech. „Zgoda”, Warszawa-Grochów, Męcińska 33.

**POTRZEBNA** kobieta do dziecka, 11 Listopada 3, Zakład Zegarmistrzowski. (k1054)

**DMUCHACZE** na szkło laborator. ryjne potrzebne. Łódź, Stalina 30, E. cja Grzybowski, od godz. 9-17.

**GOSPODIA** potrzebna. Referencje. Piotrkowska 114, m. 8, godz. 9-12.

**POTRZEBNY** samotny dozorca. Zgłaszać się Sieradzka 32.

**POTRZEBNA** zdolna modystka z ekspedycją. Nowomiejska 3 m. 17, godz. 8-10, 8-8. (10459p)

**DMUCHACZE** zebrańki wykwalifikowani potrzebni na ozdoby choinkowe. Wytwórnia, Piotrkowska 158. (10453p)

**POTRZEBNY** zdolny czeladnik krajecki. Narutowicza 7, m. 5.

**WIECZNE PIÓRA**

**SPRZEDAŻ—KUPNO—Wszelkie NAPRAWY** solidnie — szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 96

**OKRĘGOWY ZARZĄD PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH w Łodzi**

poszukuje wykwalifikowanych: **AGRONOMÓW ZESPOŁOWYCH, ZOOTECHNIKÓW ZESPOŁOWYCH, KIEROWNIKÓW GOSPODARSTW.** Podania z życiorysami i świadectwami pracy nadsyłać należy pod adresem: Łódź, Piotrkowska 10, Biuro Personalne (k 949)

**WŁÓKIENNIK** student IV roku Politechniki poszukuje osobnego pokoju sublokatorskiego z wygodami. Cena obojętna. Zgłoszenia pod „105” Dziennik Łódzki.

**WSZYSTKIE** wygody, 3 pokoje, kuchnia śródmieście zamienię na 1 pokój kuchnia wygody. Oferty „Śródmieście” Dz. Łódzki.

**POSZUKUJE** pokoju z meblami, jącym wejściem Dzielnica obojętna. Oferty „R” Piotrkowska 55 „Prasa”. (k1090)

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje kuchnia wygodny okolicz Dworca Fabrycznego na pokój kuchnia, wygodny lub 2 kuchnia, łazienka. Oferty „Z umówieniem”, Piotrkowska 55 „Prasa”

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**PIÓRA WIECZNE** kupujemy na wet polamane — STALINA 6.

**SPRZEDAM** gospodarstwo 10 morgów wraz z budynkami. Władomość wieś Bruzyca Mała, gm. Bruzyca Wielka, Henryk Cymerman.

**MAŁEŃSTWO** NIE BĘDZIE CI CIĘŻAREM gdy zakupisz **OBRACZKI** w sklepie pod **ZEGAREM ul. 11 Listopada 3**

**WÓZKI** dziecięce głębokie i spacerowe sprzedam. Piotrkowska 91, w podwórzu. (k 62)

**SREBRO** każdej postaci kupuję, solidna ocena. Linkowski, Piotrkowska 120 i 52. (k 858)

**SPRZEDAM** radio 5 lampowe, pomocnik, maszynę saneczkową 8/80, Gdańska 68-14 (k906)

**SPRZEDAM** wille z ogródkiem na terenie B. skarbowców w Julianowie. Władomość tel. 262-11.

**MASZYNE** gabinetową „Singera” sprzedam. 11 Listopada 23 m. 11.

**REPERTUAR TEATRÓW**

**Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”** ul. PIOTRKOWSKA Nr 243  
 Dziś i codziennie o godz. 19,15  
**„PTASZNIK z TYROLU”**  
 operetka w 3-ach aktach M. Westa i Helda, muzyka K. Zellera  
 Udział bierze cały zespół artystyczny. Chór—Balet—Orkiestra.  
 Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17.  
 W niedziele kasa teatru czynna od godz. 11. (k 327)

**Teatr Zimowy „OSA” Traugutta 1**  
 TELEFON 273-70  
 Codziennie o godz. 19,30, w niedziele i święta o godz. 16 i 19,30 pełna humoru i dowcipu komedia muzyczna P. Armonta i L. Marchanda  
 Ostatnie dni! Ostatnie dni!  
**„KRAWIEC w ZAMKU”**  
 z udziałem całego zespołu. Kasa czynna od godz. 10

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
 11 Listopada 21 — tel. 150-36  
 od 24.9. br. codziennie o godz. 19,15  
 Ostatnie dni! Ostatnie dni!  
**„KLUB KAWALERÓW”**  
 z udziałem Ireny Grywińskiej, Karola Adwentowicza i Adolfa Dymczy.  
 Kasa czynna od 10-14 i od 16. (k 1518)

**Z. E. O. Ł. Podokrąg Nr 4**  
 zatrudni: **INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW, TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW**  
 Zgłoszenia osobiste w Biurze Personalnym w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 61 (k 1102)

**CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO**  
 Przedst. Państw. Wyodrębnione w Łodzi  
 zatrudni natychmiast: **samodzielnych st. księgowych i księgowych**  
 Osobiste zgłoszenia przyjmować będzie Dział Kadry. C. H. P. S., ul. Kilińskiego 138/139. (k1088)

**PLAC**, ogród w dobrym punkcie kupię. Oferty dla „A. K.”, Piotrkowska 96. (10575p)

**SPRZEDAM** stół, gabinet i pojedyncze sztuki. Władomość podmiejska, wtorek, Stalina 27-19.

**SPRZEDAM** sypialnię jasną używaną oraz fortepian krzyżowy, krótki. Bałucki Rynek 3, Szczepański. (10403p)

**SAMOCHÓD** DKW sprzedam. Ogłądź podmiejska Kilińskiego 32, warsztat mechaniczny. (10578p)

**KUPIĘ** porządne futro karakuluwe na wyższą osobę. Oferty „Karakulki”. (10576p)

**PIĘCSET** złotych kosztuje prasaparat „NANO” — odnawia szycie spodni corano! — „WALCO”, Łódź, Skrzyki 278. — Odsprzedawcom rabat! (10470p)

**ZEGARKI**  
 GWARANTOWANE WYROBY  
 ZŁOTE — SREBRNE  
 SPRZEDAŻ — KUPNO  
**OMEGA — PIOTRKOWSKA 4.**  
 (k 268)

**SPRZEDAM** magiel elektryczną z zwrotem kosztów urzędnic. Kilińskiego 42-21. (10478p)

**SPRZEDAM** domy małe wolne. duże, place tanio. Władomość Kilińskiego 100/4, tel. 216-78.

**SPRZEDAM** tanio kredens pokoju w orzech. Napiórkowskiego 122, stolarz. (10585p)

**PLACE** budowlane — przedmięcie sprzedam właściciel. Oferty Dziennik Łódzki „Właściciel”.

**POPULARNY SKŁAD MEBLI**  
**S. GABAŁA**  
**PROCHNIKA 1 (Zawadzka)**  
 Najtańsze źródło zakupu mebli SYPIALNIE, stołowe, gabinety TAPCZANY, leniwe i pojedyncze **MEBLE.** (k1077)

**ODDAM** w dzierżawę ogród z pokojem, 35 minut od tramwaju. Kilińskiego 256 m. 5. (10587p)

**SYPIALNIE** jesionową sprzedam tanio natychmiast. Tel. 158-09.

**POSİADAM** maszynę saneczkową 8/80 i overlock trzynkowy, poza tym odpowiednie pomieszczenie, poszukuję spółnika. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Spółnik”. (10460p)

**SPRZEDAM** samochód Wanderer, 4 cyl. Władomość Piotrkowska 64, garaż, godz. 16-18. (k1105)

**DRZEWIKA**, krzewy owocowe i ozdobne poleca: J. Stoński, Łódź Zdrowie, Krakowska 42, dojazd 8.

**PELISA** w dobrym stanie do sprzedania. Tel. 117-44, godz. 18-20

**WYDAWCA:**  
 Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 339-04, 207-13, 204-75; Dział Miejski 217-83; Dział Sportowy 298-95; Dział Ogłoszeń 123-33; Dział Prenumerat 180-74. Akcja reklamowa nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: **ANATOL MIRULKO**

**„CZYTELNIK”**  
 kształci, informuje, wychowuje

**MASZYNA DO CZYTANIA MYSLI**

(49)



Julian Kabanos, brzechomowca nad brzuchołowcami, był swego rodzaju siódmym cudem świata. Świą szluku stosował on nie tylko w kabarecie i w cyrku, ale i w życiu codziennym. Do jego ulubionych żartów należał taki np. dowcip: w tramwaju siedzi wytwórnia pani, dumna z nowego kapelusza,

który przypomina coś w rodzaju skrzyżowania papugi z maszynką do kawy. Nagle rozlega się głos — gdzieś spod sufitu, czy spod podłogi: „Kapelusik przepiękny — tylko główka do niego”. Pasażerowie się śmieją, wytwórnia paniusia wpada gwałtem w obłęd. Nikt nie podejrzewa, że

głos pochodzi z odległego kąta, gdzie siedzi otyły jegomość czytający w skupieniu gazetę. Innym razem, na jakiejś konferencji związków emerytowanych krótkowidzów mówca traci wątek przemówienia i szuka słów. Wtedy ku przerażeniu prelegenta spod trybuny odezwali się głęboki bas, który

kontynuował przemówienie. Nikt nie podejrzewał o taki podstęp brucha tego pana w czwartym rzędzie, śpiącego już od pół godziny.

Do Juliana Kabanosa, brzechomowcy nad brzechomowcami, zwrócił się wiec Agapit. Już następnego dnia zaczęła się dla X-27 i jego szajki seria męczących niespodzianek

**Louis Aragon**

# Słyszę was głosy zabitych

Słyszę was głosy zabitych Przychodźcie  
W godzinie w której licytują zemstę  
Przychodźcie dopominać się o swój dług Trwożycie się że zapomnę  
O waszym prawie do ziarna dojrzewającego do sierpnia pełnego chwały  
Trwożycie się że zapomnę o moi przyjaciele o cenie zapłaconej  
I o glebie zroszonej waszą krwią ofiarna  
I o odmowie która użyźniała tę ziemię zamętu  
O zwątpieniu omdlałych u waszych nóg o ciężarze waszego żelaza na niewiarygodnych burdach

O waszych ustach ze słońca na milczeniu nakazanym  
O przerwie strachu w krokach waszych słów  
Waszych ostatnich wyrazów ozdobionych powagą śmierci  
Boicie się że zapomnę doszczętnie o tym co mnie wiąże  
Z wami o tym co mnie wiąże z waszą przelaną krwią  
Boicie się szczęścia tych którzy przeżyją i ich głupoty  
Nieba złagodniałego bez przyczyny nad nieuprzątniętym domem  
I ludu zadowolonego z nowych posągów  
Gdyby i wasze posągi napróżno zastąpiły fałszywych bogów  
Słyszę was głosy zabitych

Wy w których wierzyłem  
Nie zapomniałem o tobie zginaczu żelaza  
Który umiałeś jednym słowem narzucić posłuch całej ulicy  
Ani tym bardziej o tobie zniesławiony który niosłeś przez życie  
Swe czyste oczy oczy zwrotniczego w chwili zbliżania się pociągu  
Ani o tobie rudowłosej filozofie  
Ani o tobie posiwiwały przedwcześnie dlatego że pogardzałeś odpoczynkiem  
Ani nie zapomniałem o tym który śpiewał jak labędź  
I był podobny do księcia ulepionego z gliny Fenicji  
Po dziś dzień od wieków starożytnych nie rozwiązano tajemnie jego finezji  
Czy potrafię kiedyś umrzeć tak jak wy lecz to wszystko  
Ma sens tylko dla was i dla mnie towarzysze mojej wojny dla mnie poległi w drodze

(Fragment z poematu „Noc sierpniowa“)  
przełożył Mieczysław Jastrun



Foto API  
Louis Aragon z małżonką, wybitną poetką Elzą Triolet

LOUIS ARAGON jest dziś jednym z czołowych postępowych pisarzy Francji.

Aragon — jest kolejno redaktorem dzienników „Commune”, „Humanité” i „Ce Soir”. Pisze powieści „Dzwony Bazyli” oraz „Piękne Dzielnice”, za które otrzymuje w r. 1930 nagrodę literacką im. Renaudot. Powstały w tym okresie tom poezji „Niech żyje Ural” jest entuzjastyczną oceną przemysłowych osiągnięć Związku Radzieckiego.

W r. 1931 wydaje poemat pt. „Czerwony front”, za który został przez reakcyjne władze pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

W czasie okupacji hitlerowskiej bierze czynny udział w Ruchu Oporu, nie zaprzestając działalności literackiej. Z tego okresu pochodzi piękny cykl erotyków „Oczy Elzy” oraz tom powieści „Wielkość i upadek Francji”. Opowiadania pt. „Prawo Rzymskie przestało istnieć” stanowią dżugocącą krytykę faszystowskiego systemu prawnego.

Do ostatnich prac Aragona należy znakomita powieść — kronika pt. „Komuniści”.

Szereg prac znakomitego pisarza ukazało się ostatnio w przekładzie na język polski, m. in. „Dzwony Bazyli” oraz „Wielkość i upadek Francji”. Książka pt. „Komuniści”, drukowana dotychczas w fragmentach, wyjdzie niebawem w druku.

Aragon, biorąc żywy udział w akcji na rzecz pokoju, należał do Francuskiego Komitetu Organizacyjnego Kongresu Intelktualistów we Wrocławiu.

Jak wiadomo, Aragon za swą działalność w obronie wolności i pokoju został ostatnio pozbawiony przez francuskie czynniki reakcyjne praw obywatelskich.

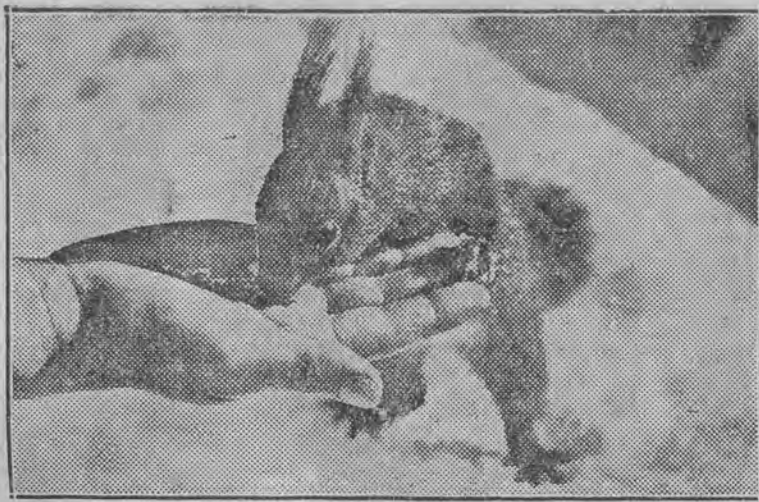
## Jesień w Davos #

Jesień w górach — w Davos zwiastują silne październikowe przymrozki. O 6 rano nad placami do gry w golfa rozpościera się wąskimi taśmami białoszara tkanina. Lśni w promieniach słońca, które nie grzeje. Na tarasach kawiarń wazony kwiatów pokryte są gazą, by podczas nocy nie ściągały ich chłód. Przed południem słońce przybiera na sile, powiew wiatru zdmuchnie delikatne smugi mgły. Mgły? Mgły w Davos nie ma: są tylko zniżające się z ukosa i pełzające po kotlinach i ostepach chmury. Przed zimą — „ziemia paruje”. Stąd te mleczne wstęgi, ledwo uchwytne okiem nitki, nicujące gałęzie drzew i dachy budynków! — Mgły nie mamią przyspieszonym tchem ust mieszkańców.

Mleko dnia zmywa resztki nocy z gruźliczych szyb. Zanim ci się miasta nie rozproszy trzask mechanicznych pojazdów i nie zagłuszy nawoływań ptaków, dobywa się, jakby spod ziemi, brzęcze nie dzwonów. Dzwonienie to rozlega się daleko. Znow stada krów schodzą w dół na jesienno-zimowe leże.

Trawa przybiera kolor rudawy. Widnokrag, ograniczony szczytami, opanowuje wszechwładnie biel i brąz. W południe niebo uno się do góry, niby kolorowa jasno-błękitna pokrywa z nad olbrzymiego kotła. Pod tą pokrywą wydmuchy różnokształtnych obłoków... pary. Niżej pole widzenia przetyka brąz. Odbywa się czarodziejskie „gotowanie” stawy kolorów. Liście drzew i wierzchołki gór spaliło na brązowo-brunatną barwę ostre słońce? Zapewne, choć w gruncie rzeczy na krajobraz położył swe dłonie mijający niepostrzeżenie czas.

Wierzchołki, sterczących tuż gór, zmieniają swój kolor w promienny róż. Niechybna oznaka jesieni. Wyższe szczyty są pokryte śniegiem; śnieg przetykają rów-



niez różowawe muśnięcia. Wśród białego ubranych lekarzy, sióstr, śweterków odcinają się od ogólnego tła zrudziałe plamy drzew liściastych. Liście padają na ziemię z cichym chrobotem, jak owady o pokręconych skrzydłach. Odporne na zmiany są tylko jarzębiny, których czerwień trwa cały rok i — niewiadomo kiedy te drzewa kwitną. Swego rodzaju curiosum w Davos (1600 m ponad poziomem morza) jest jedno drzewo... czereśni, pielęgnowane przez jakąś sektę religijną. Ale nie w sposób cieplarniany; rośnie dziko i kwitnie krótko. Jego kwiaty mają żywot motyla.

Ostrze promieni słonecznych stępią tylko ranki i wieczory. W ciągu bowiem rozwartego, jak skrzydła olbrzymiego, białego ptaka, dnia w Davos słońce praży nie tylko jesienią, ale i w zimie. Będzie opalać twarze turystów.

Chorzy unikają operujących blaskiem i żarem promieni. Nieuniknienie „mają do czynienia” z nimi tylko na stole operacyjnym, gdy przesywa ich światło ogromnej lampy, z bliska oślepiającej bardziej, niż słońce. Po ustępującej narkozie pojawiają się przed oczami pacjentów sylwetki

kremowa biel ścian. Cisza.

Na tarasie sanatorium napuszone wróble wskakują bezceremonialnie na krzesła po kromkę bułki. Wiewiórki ściętym łukiem „ładują” na balkonach, skacząc z pobliskich drzew. Nie boją się, ostrożnie biora orzeszki wprost z rąk. Potem odskakują ze zdobyczą. Śmigają wachlarzami ogoni — błyskami rudawego ognia.

Wróble ploszą ataki kaszlu, ale w czasie posiłków chorych — nie odstrasza ich nawet i to. Ptaki dokładnie znają godziny śniadań i podwieczorków. Pojawiają się wtedy gromadnie. Można obserwować jak jeden wróbel karmi drugiego — młodego, oczekującego w kacie z otwartym dziobem na swoją rację.

Karmiony świergoce przez ułamki sekund z zadowoleniem rozpościera nisko na kamiennej posadzce swe szare skrzydełka. rozpościera... szeroko jesienno-zimierzch: 6 wieczór.

ANATÓL MIKUŁKO

\*) Z przygotowywanej do druku książki pt. „Historia choroby” („L'histoire de maladie”).

## Stypendium dla Chopina...

Pomimo, że od urodzin Chopina upłynęło 100 lat, co roku chopinologia odkrywają coraz to nowe karty z jego życia, charakteryzujące środowisko i warunki, w których dojrzewał jego talent.

Dokumenty oryginalne nie zawsze jednak są dostępne i korzystać musimy z kopii, opisów lub wierzyć autorom książek, którzy źródła swych wiadomości często nie podają, lub mając — strzegą zazdrośnie.

Odnosi się to również do autentyczności listu ojca Chopina, Mikołaja, który w r. 1829 zwrócił się do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o stypendium dla syna Fryderyka. List ten cytuje w książce pt. „Młodość Chopina” Adolf Nowaczyński.

Abstrahując od dokumentalnej strony tego listu (kopia znajduje się w archiwum Uniwersytetu Wileńskiego), przyjąć należy jedno: że przyjaźni i wielbicieli talentu syna, Mikołaja Chopin, pomimo pomocy miał okresy wielkich trudności materialnych, czego potwierdzeniem jest urządzenie w r. 1829 (11 października) koncertu, którego celem było m. in. zebranie pieniędzy na wyjazd Fryderyka zagranicę.

Nic więc dziwnego, że zanim ten koncert został zorganizowany ojciec Chopina próbował innych sposobów zdobycia środków materialnych potrzebnych na wyjazd syna zagranicę. Jednym z nich było zwrócenie się o stypendium do Komisji Rządowej przy Min. Oświec. i Wyzn. Religijnych w Warszawie.

List Mikołaja Chopina do Komisji Rządowej, jak też i odpowiedź przedrukujemy w całości, gdyż zestawienie tych listów oddaje najlepiej stosunek ówczesnych władz do zagadnień kultury.

Podanie Mikołaja Chopina, złożone dnia 13 kwietnia 1829 r. brzmiało następująco:

„Jaśnie Wielmożny Ministrze! Pracując od lat dwudziestu w zawodzie nauczycielskim przy Liceum Warszawskim, w przekonaniu, iż dopełnitem obowiązków o tyle, o ile siły moje dozwolily, pozwalam się udać z pokorną prośbą do J. W. Ministra i upraszać Go o wyjednanie mi łaski u Rządu, która za najwyższą dla siebie nagrodę poczytam.

Mam syna, którego wrodzona zdolność do muzyki do ukształtowania się w tej sztuce powołuje. Błogosławionej pamięci Najjaśniejszy Cesarz i Król Aleksander raczył najlaskawiej obdarzyć go kosztowa-

nym pierścieniem na znak zadowolenia Swego, gdy miał zaszczyt dać się słyszeć przed tym Monarchą. Jego Cesarzowski Czowska Mość W. X. Naczelny Wódz raczył najlaskawiej dozwolnić, abym nieraz w Jego obecności wzrastającego talentu swego mógł dawać dowody. Wiele nakoniec dostojnych osób i znawców muzyki mogłoby potwierdzić to zdanie, iżby syn mój mógł się stać użytecznym krajowi w obecnym zawodzie, gdyby miał sposobność dokończenia nauk, do czego jego uzdatnienia się potrzebnych.

Ukończył on już wszelkie poprzednie nauki, w czym jest do świadectwa Rektora Wyższej Szkoły Muzycznej i Profesora Uniwersytetu Elsnera odwołuję. Potrzeba mu tylko teraz, aby mógł zwieźć zagranicę, abym mógł zwrócić się do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, aby się do lat trzech trwać może, trzeba funduszu, na jakie zupełnie zasilił moje na pensji nauczyciela jedynie oparte, wystarczyć nie mogą, zanoszę przeto najpokorniejszą prośbę do J. W. Ministra, abym raczył u Rady Administracyjnej z funduszu, do dyspozycji Namieśnika pozostawionego, pewien zasiłek na podróż syna mego wyjednać.

Z głębokim uszanowaniem Jaśnie Wielmożnego Ministra, najniższy sługa Mikołaj Chopin, profesor Liceum Warszawskiego.

Warszawa, dn. 13 kwietnia 1829 r. „Odpowiedzi na podanie ojca Fryderyka udzielono dość szybko, bo w ciągu dwu tygodni. Komisja Rządowa, która przelała podanie do Ministerstwa, postawiła wniosek, aby synowi Mikołaja Chopina udzielić stypendium w wys. co najmniej 5 (dosłownie pięć) złotych rocznie, (kwota ta odpowiada mniej więcej dzisiejszym 5.000 złotych!) Na te dzisiejszych warunków zdobywania wiedzy, powyższe wydaje się wprost nieprawdopodobnym. A jednak tak było.

Odpowiedź ministerium brzmiała: „Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji w Warszawie, dn. 1 maja 1829 r.

Udzielone sobie w komunikacie przedłożeniu J. W. Ministra Prezydującego w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświec. Publicznego z dn. 14.4. — tego r. b. w przedmiocie zapewnienia synowi prof. Chopin po. z 5 corocznie w celu wojażowania za granicę przez lat dwa i udoskonalenia talentu grania na fortepianie, którym się odznacza, Komisja Rządowa Spraw wewnętrznych i Policji ma honor zwrócić z uwaga, iż nie może dzielić zdania, abym fundusze publiczne były przeznaczane (przejęte) na zachecczenie tego rodzaju artystów.

Ministerstwo uznało więc że nawet 5 zł nie warto poświęcić na „zachecczenie tego rodzaju artystów”

R. K.





# NATARCZYWOŚĆ

(Zamiast listu z Zakopanego)

Czy może być coś piękniejszego, niż lato w górach?!

Na to pytanie każdy, kto choć raz we wrześniu odwiedził Karpacz czy Zakopane, bez namysłu odpowie: jasień w górach!!!

Niebieskawa mgiełka opływa zbocza wzniesień, szczyty w słońcu wyglądają jakby były z miedzi, buki wabią oczy barwnością liści: od ciemnej zieleni po jaskrawą czerwień.

Nie dziwcie się tedy, że i ja — zdobywając się na nie byle jaką odwagę — postanowiłem odbyć samotną jednodniową wycieczkę w Tatry.

Korzystając z udogodnień technicznych w postaci wagoniku kolejki linowej, znalazłem się na Kasprowym Wierchu.

Na Kasprowym Wierchu w pogodny dzień wrześniowy ruch jak na Marszałkowskiej. Pełno opalających się ciał w długich i krótkich portkach, między którymi krąży, natarczywie polecając swoje usługi, leicarz oraz górale z maślanką i owczym serkiem.

Moją skromną osobę natychmiast otoczyło siedmiu leicarzy i dziesięciu sprzedawców maślanki.

Na ich propozycje odpowiadałem przeczącym ruchem głowy.

Toteż wkrótce opuścili mnie, za mną szedł tylko jeden fotograf:

— Zrobię panu zdjęcie...

Szedł również jeden góral:

— Może napijecie się maślanki?...

Owiewany rześkim wiatrem, kierowałem się na Świnicę (2301 m). Leicarz mówił:

— A jednak zrobię panu zdjęcie! Przejście niebezpieczne, a pan wygląda na cepra. Złeci pan, to przynajmniej zostanie, pamiątka dla rodziny.

Góral trzymał szklanek:

— Napijecie się maślanki?

Milczałem, szybko idąc i podziwiając widoki.

Zbliżałem się do Zawratu.

Za mną szedł leicarz i góral z maślanką.

Trawersowałem na Zamarzłą Przełęcz (2126 m). Za mną góral i fotograf.

Zatrzymuję się przed Zamarłą Turnią. Ze mną góral i fotograf.

Po żelaznej drabince zniżam się na Kozią Przełęcz Niżną (2137 m). Ze mną góral i fotograf.

Czepiając się klamerek, wspinałem się po przepaścistej ścianie Koziego Wierchu na jego zachodni szczyt zw. Kozimi Czubami. Z prawej strony mam leicarza, z lewej — górala z maślanką.

Leicarz przekonuje:

— Tu pan na pewno spadnie na łeb na szyję! Warto przed śmiercią zrobić zdjęcie!

Góral mu wtóruje:

— Warto przed śmiercią napić się maślanki...

Mijają kwadransy i godziny.

Schodzę Żłebem Kulczyńskim.

Schodzą również leicarz i góral.

Idę pod południowy szczyt Granatów. Wychodzę na szczyt (2239 m). Ze mną leicarz i góral.

Chwilę odpoczywam (leicarz i góral nie czują zmęczenia), potem grania po skałach i upłazach wchodzę na najwyższy szczyt środkowy (2241 m). Ze mną leicarz i góral.

— Zrobię panu zdjęcie — mówi pierwszy.

— Napijcie się maślanki — namawia drugi.

Wchodzę na szczyt północny zw. Granatem Przednim (2226 m).

— Zrobię panu zdjęcie — mówi leicarz.

— Napijcie się maślanki — mówi góral.

Pod wieczór jestem zmęczony i zziębnięty. Fotograf i góral wyglądają tak jakby cały ten czas przesiadzieli na ławeczce w cieniu modrzewia. Zachęcają:

— A jednak zrobię panu zdjęcie...

— Napijcie się maślanki?

Jeszcze idę z godzinę. Ale już opuściła mnie prawie cały dzień trwająca cierpliwość. Zwyciężyli!!!

Kiedy leicarz jeszcze raz proponuje, abym zrobił sobie zdjęcie, wyciągam z kieszeni swój aparat i fotografuję go.

Kiedy góral jeszcze raz proponuje, abym się napił maślanki, wyciągam z kieszeni swoją płaską flaszkę z maślanką i częstuję go...

## POWIASTKA Z UKRYTYM SENSEM MORALNYM O panu dyrektorze Milasiku (W SYNTETYCZNYM SKRÓCIE)

I. Pan dyrektor Milasik nieżył to ananasi: sekretarka, kucharka, bona i pielęgnarka. A żona? — Owszem, także. Siostra żony? — A jakże! A urząd? — Cóż, w urzędzie zawsze jakoś to będzie.

II. Ciągłe sprawy służbowe, doniosłe, wyjazdowe: Kałowie, Cieplice, Karpacz i okolice. A Sopot? — Owszem, także. Łeba. — Również, a jakże! A urząd? — Cóż, w urzędzie zawsze jakoś to będzie.

III. Służbowa „demokratka“, lokal — damy z półświatka: kolacyjka, porcyjka, rybka i dykteryjka. A „czysta“? — Owszem, także. Koniak? — Również, a jakże! A urząd? — Cóż, w urzędzie zawsze jakoś to będzie.

IV. Aż nagle — zły bilansik! Klapa! — przypadek awansik... Lustracja; defraudacja, wyrok i — delegacja. Mimo, iż nie miał chęci, nagły wyjazd — Milecin. A urząd? — Cóż, w urzędzie na pewno lepiej będzie!

TADEUSZ GIGIER

## Anegdoty o lekarzach

### TRAFIŁA KOSA NA KAMIEN

Pewien chory dowiedział się, że jeden ze sławnych lekarzy specjalistów za pierwszą wizytę bierze dość wysokie honorarium, ale za każdą następną wizytę tylko połowę tej kwoty. Postanowił więc... zacząć od razu od drugiej wizyty. Przychodzi do lekarza i oświadcza:

— Przychodzę znowu, profesorze, aby się dowiedzieć, jak pan znajduje obecnie stan mego choroby?

Lekarz dokładnie zbadał sprytnego pacjenta po czym najspokojniejszym tonem oświadczył:

— Niech pan się leczy dalej w ten sam sposób, jaki panu poprzednio przepisałem, nie znajduję bowiem żadnej zmiany.

Pacjent zgłupiał, ale cóż miał robić. Zapłacił bez słowa protestu należne niższe honorarium.

### BĘDZIE PAN GRAŁ...

Pewnego razu do chorego, który zwichnął prawą rękę, wezwano lekarza. Lekarz po nastawieniu zwichniętej ręki zapewnia strapionego chorego, że wypadek jest lekki i nie budzący obawy.

— A czy po wyzdrowieniu będę

mógł grać na fortepianie? — pyta zniecierpliwiony chory.

— Ależ oczywiście — zapewnia żywo lekarz.

— Ach, cóż to za niespodziane szczęście dla mnie!

— Jaki? dlaczego?

— No, bo dotychczas nie grałem wcale, na tym instrumencie.

### URATOWAŁ MU ŻYCIE

Doktor Blis, lekarz przyboczny prezydenta Stanów Zjednoczonych Garfielda był bardzo ceniony przez generała Sheridana.

— Ten znakomity lekarz — po-

wiedział raz w towarzystwie generała — uratował mi życie.

— Jak to uczynił? — spytano.

— Po bitwie pod Winchester byłem bardzo chory, posłałem więc po doktora Anewa z Filadelfii. Ten dał mi lekarstwo, po którym wyraźnie mi się pogorszyło. Potem posłał po lekarza Franka Hamiltona. On zapisał mi znowu kilka lekarstw, po których zrobiło mi się jeszcze gorzej, aż wreszcie postano po kochanego doktora Blisa i...

— Zrobiło się panu najgorzej?

— O nie przeciwnie — odparł generał. Dr. Blis uratował mi życie, gdyż... nie przyszedł wcale.

## Pięte przez dziesiąte

Teraz — moi panowie — weźmiemy się za bary — rzekł przewodniczący Komisji Specjalnej do kontroli cen cennikowych.

Jestem niemile tym dotknięty — żalił się paralytyk doktorowi.

Pan jest bardzo zajmujący — zwróciła się gniewnie pewna pani do sekwestratora.

A to dałem się nabrać — irytowało się wiadro w studni.

Wysłałem już z formy — skarżyła się plackowi zbyt wyrośnięta babka.

Ten człowiek wysoko zajdzie — powiedział ktoś, obserwując wspinającego się taternika.

F. S.

## Encyklopedia uczniowska

ALGEBRA — nauka, która robi wszystko, aby uniknąć rachunków.  
 ARYTMETYKA — przedmiot służący do zapamiętania świadectwa dwójkami.  
 BUT — ostateczny argument w polemikach klasowych.  
 CHOROBA PROFESORA — jedyna nadzieja wytechnienia, niweczona jednak przez zastępstwa.  
 DWOJA — skutek niezdrowego zainteresowania się profesora wiadomościami ucznia.  
 EGZAMINATOR — osobnik, który bardzo rzadko zgadza się z egzaminowanym.

KLASÓWKA — wydarzenie, wykazujące sprawność samopomocy uczniowskiej.  
 LAMPA — przedmiot szkolny mający złośliwą własność tłuczenia się po zetknięciu się z piłką.  
 NERWY — nieprzyjemna skłonność ułatwiająca otrzymanie dwój.  
 OSIÓŁ — forma grzecznościowa stosowana niekiedy przez profesora do ucznia.  
 PODAJ DALEJ — metoda mająca szerokie zastosowanie w korespondencji klasowej i szkolnej.  
 PROFESOR — istota, której wstęp do klasy powinien być dozwolony tylko na pauzie.  
 TUMAN — zjawisko, występujące zarówno w czasie sprzątanego (kurzu) jak i w postaci klasycznej (na ławie szkolnej).

UCZEŃ — ten, który powinien się uczyć, co się jednak nie zawsze zdarza.  
 WIANIE — czynność niesłusznie przypisywana wiatrom, genezę swą zawdzięcza pierwszej szkole na świecie.  
 X — litera, której złą stroną jest, że zbyt często występuje w równaniach matematycznych.  
 Y — patrz: X.  
 ZADANIE — na ogół to, co się odpisuje przed lekcjami od kolegów.  
 ŹRÓDŁO HISTORICZNE — to, co zostało po tym, co się stało.

przepręta i uzupełniona L. Ch.  
 3 — PANORAMA Nr 42 (114)

### Przezorny



— Co robisz?  
 — Szukam pieniędzy na „bramę”.  
 — Po co, przecież brama otwarta.  
 — Cóż z tego! Zanim znajdzie pieniądze będzie zamknięta.

### List warszawiaka do Łodzi

Łódź stała się balsamem dla nas — warszawiaków, Do niej są pielgrzymki, — nie Gdynia, lub Kraków, Mimo swych widoków, powietrza, zieleni...  
 Łódź — pociecha w smutkach, Humory odmieni, Rozweseli na dłużej i doda otuchy, —  
 Co w tym za tajemnica, jakie dobre duchy Gnieżdżą się w tym brzydkim, niepachnącym mieście, Które powodzenie zdobyło nareszcie!  
 Zamiast w Warszawie jechać — na Bielany, Patrzeć się na Wisłę, lub podziwiać zmiany, Jakże zachodzą w szybkiej odbudowie —  
 Jeżdżą do Łodzi; niechaj kto odpowie, Co za magnes przyciąga i kusil, Ze tyle osób jechać do niej musi?  
 Mieszkańcy Łodzi, bądźcie pełni dumy, Ze za Wami tęsknią warszawiaków tłumy!

„AMARYLIS”

### Mały Kazio pisze...

(Rys. Kazimierz Grus)



# S z a c h y

pod redakcją K. Makarczyka

**PARTIA NR 7**  
grana na turnieju w Saltsjöbaden  
w r. 1948.

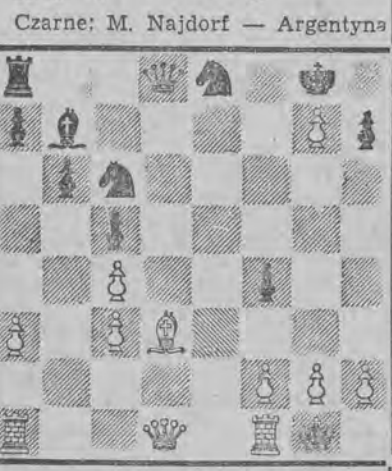
Białe: A. Lilienthal.  
Czarne: M. Najdorf.  
1. d4 S f8  
2. c4 e6  
3. S c3 G b4  
4. a3 G x S +  
5. p x G c5  
6. e3 S c6  
7. G d3 b6  
8. S e2 O - O  
9. e4 S e8 !

Wzorem Capablanki czarne chcą zablokować białe piony e i f ruchem f5.  
10. O - O d6  
11. e5!

Białe unikają zablokowanej konfiguracji pionów i chcą zapewnić obu gościom otwartą linię (przekatną), licząc na możliwość ataku.  
11... d x p  
12. d x p G b7  
13. G f4 f5  
14. e! e5?

Należało odbić skoczkiem na f6. Najdorf nie dostrzegł świetnej kombinacji przeciwnika.  
15. fg W x g  
16. S x W ef

Czarne: M. Najdorf — Argentyna



Białe: A. Lilienthal — ZSRR

17. G x p + K x G  
18. H h5 + K x p  
19. W ad1 H f6

Nie ratowało 19... H c7 20. H g4 i W d7 ani 19... H c8 20. W fe! K f6 21. H g5 + itd. Pomimo olbrzymiej przewagi materialnej czarne są zgubione!  
20. W d7 + K f8  
21. W x G S d8  
Na 21... W d8 nastąpi W el z groźbą W h7  
22. W d7 S f7  
23. H d5 W b8  
24. W e1 f3  
25. W e3

czarne się poddały.  
Partię premiowano jako najpiękniejszą w turnieju.

**POZYCJA Nr 58**  
z partii granej na turnieju w Karlovyh Varach w r. 1923.

Białe: Alechin, mistrz świata



Czarne: Rubinstein

1. G g6 !  
Ten ruch atakuje piona f7, zwalnia pola e4 lub g2 dla hetmana (który w kolaboracji ze skoczkiem zamknie matową sieć), blokuje piona g oraz otwiera hetmanowi czwartą linię do ataku (Hc4 - h4). Konkretnie zatem: na 1... G b7 nastąpi H c4, W d4, S x p +, na 1... fg roz-

strzyga H e4, G b4, H h4 +, H h7 +, H h8 +, H g7 +, H g8 +, H g6 + i mat w następnym posunięciu. Rubinstein, który zapewne był zaskoczony ruchem G g6, widzi to wszystko i gra stosunkowo najlepiej

1. ... H e5 !  
2. S x p + W x S  
3. G x W H f5  
4. W fd 1 ! W x W  
5. W x W H x G  
6. H x G

czarne się poddały.

## Na egzaminie



— Jakże zna pan kąty?  
— Eee... ostro... prosty i... odnający.

## ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD REDAKCJĄ WŁ. LUBNAARA I R. MIAŁKOWSKIEGO

### 1. KOMBINATKA

**Heri, hodie, cras...**  
*Niemiecki PIERWSZY, co jak PIĄTE kłuje  
Mogą twojej iserce w okupacji nocny...  
- TRZY dni wczorajszych runcał wśród łoskotu!  
Dzisiaj nie czujesz nad sobą przemocy,  
CZWORO wolności nad krajem wibruje  
DWOCH rozderżonych kilofów i młotów.*

*gmasi ikprow yreuliu, ikpre harypukozyh zszqz?  
gztswilmpyhz m uv yżozkklpzzz tżcuc!  
raciu gima goqiluid a tormnim yqpk .....,  
..... cagżżimas a yqżmz jwime tżqz!*

Pięć wyrazów pięcioliterowych, ukrytych w treści wiersza, wpisać dwukrotnie w różnych kierunkach w kwadraty 5x5. Otrzymanym kluczem odczytać zaszyfrowaną część wiersza i uzupełnić jej treść trój-anagramem.

„Esse“, Ziębice

### 2. REBUSIK



„Cis“, Poznań

### 3. POTRÓJNY ANAGRAM

Wariat w lecie wędliny  
Pozawieszał na .....;  
..... skłony  
W mig zniszczyło idiole.

Powyższy wierszyk uzupełnić w miejsce kropek trzema 6-literowymi słowami, składającymi się z tych samych liter.

„Kolec“, Poznań

### 4. ZAGADKA

Dwie spółgłoski — chluba Polski.  
„Bolan“, Łódź

### 5. KALAMBUR

Gdy Emil stanie na głowie i głośno wyda okrzyki, to mogą przy tym powstawać czasami miłe wierszyki.  
„Esse“, Ziębice

### 6. HOMONIMY

I.  
Niestusne były szlachty .....  
na prorocze przestrogi .....

II.  
Kłócił się z każdym o ....  
choć sam wielkie był .....

## Ze świata kobiet

# Suknia „na czasie”

Zamieszczony dziś model sukni jest aktualny z trzech powodów:

1) ze względu na pierwsze chłody jesienne, które już wymagają cieplejszego, odzienia,

2) ze względu na to, że można ją przerobić ze starej sukni z długimi rękawami, czy z płaszczą, co kosztuje znacznie taniej niż nowa suknia,

3) wreszcie ze względu na to, że jest szczęśliwym skrzyżowaniem linii staroświeckiej ze sportową, co w efekcie daje najmodniejszy obecnie rodzaj.

Dla pań odznaczających się niechęcią do długich sukien i ładnymi nogami miła nowina: rąbek spódniczki ostatnio „uniósł się” o dobre 3 cm i sięga teraz nie niżej niż do połowy łydek.

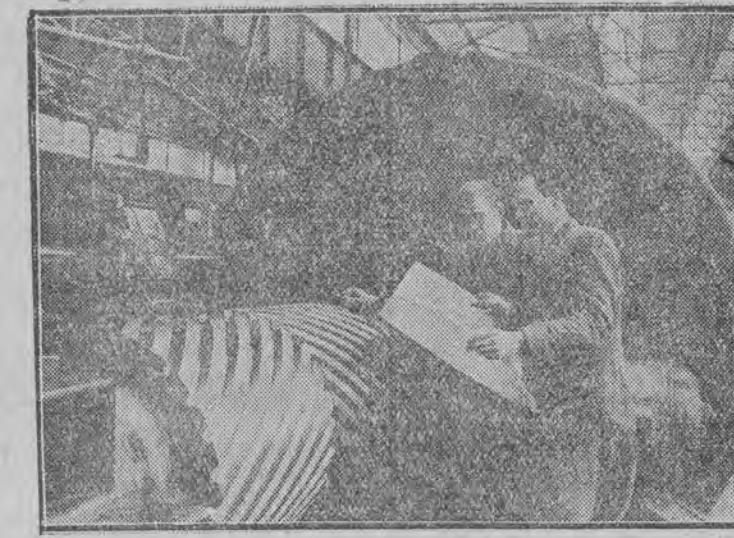
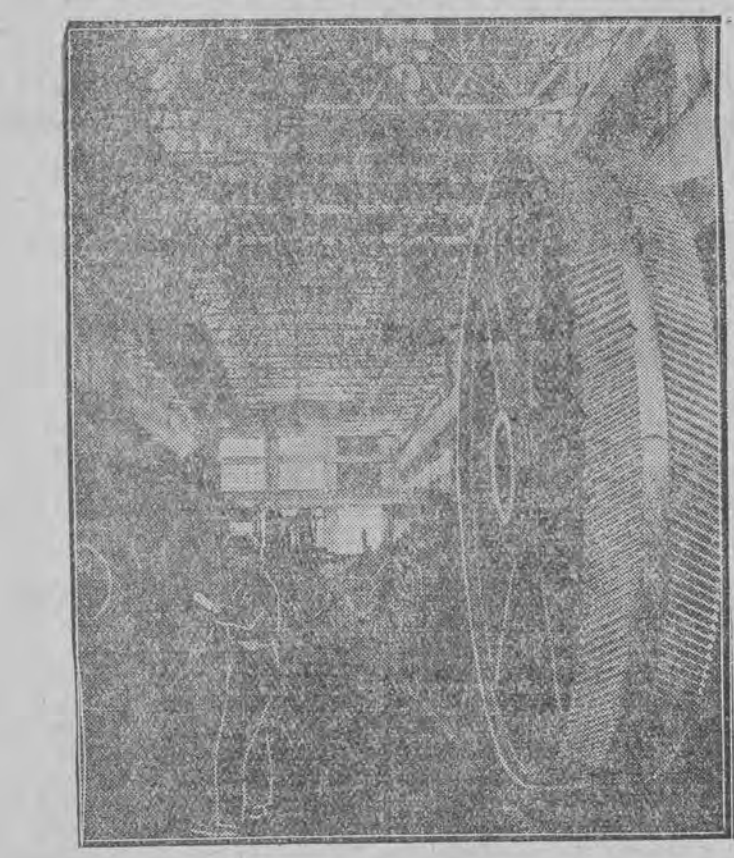
### ODPOWIADAMY NA LISTY

„Irusia“. Nie trzeba z lada powodu wpadać w rozpacz. Zła cera w tym wieku nie jest niezwykłym zjawiskiem. Objawy, o których Pani pisze zapewne wkrótce ustąpią, gdyby jednak to nie nastąpiło, proszę zwrócić się do lekarza-dermatologa.

A. R. Zgierz. Nieco później postaramy się zamieścić modele, o które Pani prosi. W sprawie Nr 2 musi Pani zgłosić się do Redakcji osobiście, któregośkolwiek dnia w godz. 12-2. (an)



## GIGANT PRZEMYSŁU ZSRR



Wielkie zakłady budowy maszyn w Nowo-Kramatorsku na Ukrainie stanowią podstawę rozwoju radzieckiego ciężkiego przemysłu. Ich możliwości produkcyjne są olbrzymie. Zdjęcia przedstawiają fragmenty hal fabrycznych tych zakładów.

## Kącik filatelistyczny



W dniu 10 sierpnia br. poczta Izraela wydała znaczek okolicznościowy o nominalnej wartości 40 prutot (dawna nazwa arabskiego milsa została oficjalnie zamieniona na biblijną pruta) z okazji 70-lecia kolonii Petach Tigva.

Petach Tigva (w dosłownym tłumaczeniu Wrota Nadziei) założona została w r. 1879 przez grono zapaleńców syjonistycznych na obszarze piaszczystym, położonym o 12 km od nieistniejącego jeszcze wówczas Tel-Awivu. W ciągu 70 lat Petach Tigva, zwana Matką Kolonii, rozrosła się do dużej osady - miasteczka, skupiając poza rolnikami inteligencję pracującą, uczonych, Petach Tigva jest m. in. siedzibą prezydenta Weizmana.

Znaczek przedstawia studnię z początkowego okresu walki o wodę, która stanowiła problem życiowy kolonii. Napis na kuponie brzmi: „Studnia Petach Tigva, Matki Kolonii, przed 70 laty”.

Znaczki drukowane są w arkuszach po 50 szt., z kuponami po czterech bokach arkusza. (w. j. o.)